NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III

Rok XI. Kraków, sobota 25 lutego 1928 Nr. 56

NOWY DZIENNIK

Adre... ...ji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7. Num... ...n 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630 ...ądem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“. W... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...omunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...isów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. :'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

17 Lista żydostwa 17

Sprostowanie.

Dr. J. KOST

Ogłoszenie wczorajsze miało opiewać: ordynuje w chorobach wyłącznie skórnych i kosmetyce „lekarskiej“.

Sowiecka - Uganda...

Kraków, 24 lutego.

(Th.) Karol Marx powiada — „18 Brumaire“, — że w historji lubią się osobistości i zdarzenia w ten sposób powtarzać, że za pierwszym razem przedstawiają wielkość tragedji, a przy powtórzeniu są zwykłą farsą. To zdanie przychodzi na myśl, kiedy się czyta o nowym projekcie kolonizowania Żydów rosyjskich gdzieś hen za górami, za lasami, gdzieś w głębokim Sybirze w Bir-Birżanie. A nietylko o osiedlanie Żydów chodzi, tylko już poprostu o stworzenie „państwa żydowskiego“.

Mamy tedy, ażeby obraz był pełny, także odnośnie do państwa żydowskiego w Sowdepji — Ugandę. Z tą oczywista różnicą, że pierwszy raz, kiedy się pojawił projekt Joe Chamberlaina wstąpienia angielskiej kolonji w Afryce zachodniej na utworzenie państwa żydowskiego, była sprawa dla nas przeżyciem niezmiernie tragicznem, które mogliśmy przypłacić złamaniem organizacji sjonistycznej, a przypłaciliśmy bodaj-że najcięższą ofiarą, bo śmiercią przedwczesną Herzla. Konflikt, który sam Herzl przeżył, był niezmiernie głęboki. Nordau w swój dosadny sposób, rzecz doskonale ujął: „Z jednej strony to nie jest Palestyną, z drugiej strony widzimy jednak przed sobą jakąś możliwość utworzenia sobie — oberży na nocleg“. Rzecz jasna, że i to dla nas wówczas miało wielkie znaczenie, że po raz pierwszy największe mocarstwo świata, Anglja, zainteresowała się naszym ruchem i przyszła niejako na nasze podwórko. Anglja zaczęła coś mówić o „Judenstaacie“. Nie można więc było a limine odrzucić angielskiej oferty, a Herzl dążył tylko do tego, ażeby mu Kongres tylko udzielił upoważnienia do wysłania komisji na miejsce, celem zbadania wartości tej oferty. „Sjoniści Sjonu“, jak się wówczas nazywali Usyszkin i jego adherenci, odrzucili nawet tę propozycję, bo w samem traktowaniu oferty innej, jak palestyńska, dopatrywali się profanacji wiecznego ideału żydowskiego.

Jednem słowem — Uganda angielska była tragedja.

Ale „Uganda“, jaka Sowiety proponują, jest istotnie tylko farsą. Odnosi się wrażenie, że idzie tam o takie naśladowanie sjonizmu, ażeby w obrazie nawet nie zabrakło — wykolejeń...

Kiedy Sowdepja, chcąc za pośrednictwem Żydów nawiązać stosunki z kapitałem amerykańskim, zaofiarowała doszczętnie przez siebie zniszczonym masom żydowskim ziemię na Krymie, myślano, że idzie istotnie o rzecz niezmiernie wielką. Mieliśmy nasze zastrzeżenia, boć przecież była obawa, że się Żydów wciąga w akcję bezwzględnego wywłaszczenia, czego, rzecz jasna, nigdy im się nie przebaczy. Oczywista — chłop rosyjski z pewnością nie wyda z ręki tego, co raz w ten, czy inny sposób zabrał. Żydowi jednak się powie: Co ty jesteś za spólnik do naszej ziemi?

Szło jednak o konkurencyjne przedsiębiorstwo dla sjonizmu, więc ta impreza łatwo dostała wśród amerykańskich Żydów zwolenników. Przecież wyższa burżuazja żydowska w Ameryce nie jest całem sercem nawrócona na palestynizm. Ona to czuje, że w tem historycznem dziele może najwyżej grać drugie skrzypce. Pierwsze z natury rzeczy zostaną w rękach sjonistów. Jej tedy było bardzo na rękę dostać jakąś powabną konkurencję. Chwyciła się tedy oburącz oferty sowieckiej i zaczęła sypać pieniądzmi.

Tymczasem razu pewnego Stalin odkrył karty: Po pierwsze, oświadczył, wydzieliliśmy na ten cel kiepską ziemię, co fakty potwierdziły, bo już do dzisiejszego dnia masa kolonistów powróciła, nie mogąc z chudej ziemi wydostać do statecznego pożywienia. Po drugie, stwierdził Stalin, daliśmy tylko tę ziemię, którąśmy zabrali przemocą Żydom — Ginsburgom. A ta ziemia rychło się skończyła.

Jakżeż więc kontynuować konkurencję? Skolonizowano parę tysięcy rodzin żydowskich, na więcej już niema ani ochoty, ani ziemi. Cóż tedy zrobić?

Oto proste wyjście: pośle się Żydów tam, gdzie niemal jeszcze noga ludzka nie stanęła, dokąd niema drogi, ale skąd też niema powrotu. Tak ohydnie, tak gorzko — wolno igrać tylko z Żydami.

Kiedy za czasów Stołypina wieczny głód ziemi chłopa rosyjskiego przybrał wprost chorobliwe rozmiary, a obawiano się okropnych rozruchów chłopskich, wystąpił Stołypin z projektem skolonizowania Syberji, ale coprawda znacznie bardziej przystępnych okolic. Chłop rosyjski kategorycznie to odrzucił. Nie chciał pójść na zamrożenie. A teraz taką propozycję w znacznie gorszem wydaniu robi się Żydom.

A Żydzi są od niezliczonych generacyj mieszczanami, a zatem do uprawy roli tylko wtenczas zdolni, jeżeli ich pędzi nietyle skrajna nędza, ile raczej jakiś ideał, lub, oczywista pewne sprzyjające warunki ziemi i klimatu. Żydzi okazali się doskonałymi rolnikami w Argentynie, gdzie warunki są bardzo odpowiednie i łatwe, albo w Palestynie, gdzie podtrzymuje i zachęca zapał idealizmu narodowego.

Co ma Żyda podtrzymać i zagrzać w straszliwych mrozach syberyjskich? Skąd on wydobędzie ze siebie siłę fizyczną i siłę pokonywania moralnych cierpień na dalekiej północy?

Naturalnie że ten eksperyment się nie uda. O tem wiedzą doskonale z góry. Ale nie zaszkodzi, że sobie trochę zakpili z nędzy Żydów. A nuż znajdą się zwolennicy nawet sowieckiej — Ugandy...

Decyzja zapadła!

Moskwa, 23. 2. ŻAT. Prezydjum wszechzwiązkowego komitetu dla spraw kolonizacji w Rosji sowieckiej, zatwierdziło na swem ostatniem posiedzeniu pod przewodnictwem Kalinina uchwałę Konzetu w sprawie przekazania całego okręgu Bir-birżańskiego na cele kolonizacji żydowskiej.

Śledztwo w sprawie skandalu naftowego w St. Zjedn.

Waszyngton, 23. 2. PAT. Komisja senatu, która przeprowadza śledztwo w sprawie skandalu naftowego zawezwała kasjerów 4 banków w N. Jorku, Bostonie i Waszyngtonie, aby wglądnąć w akta co do transakcji kupieckich. Komisja chce zasięgnąć informacji co do sposobu popierania stronnictwa republikańskiego przez Sinclaira, w sprawie walk wyborczych w r. 1920.

Niesłychane oszczerstwo Agudy

Bezwstydne kłamstwa o bojówce sjonistycznej i zamordowaniu Eisika Pannera. — Co naprawdę zaszło w Dobromilu?

Kraków, 24 lutego.

Wczorajszy numer organu „Agudy" „Der Jud" zamieścił pod trzyszpaltowym tytułem „Ohydny mord sjonistyczny dokonany na ortodoksyjnym Żydzie w Dobromilu" „sensacyjną" wiadomość, jakoby w Dobromilu zamordowany został przez sjonistyczną „bojówkę" tamtejszy działacz agudowy Eisik Panner. Miało to stać się na mityngu wyborczym Agudy, na któ ry wdarła się rzekomo właśnie owa sjonistyczna bojówka, celem rozbicia zgromadzenia Agudy. Gdy organizatorzy wiecu — informuje „Jud" — zażądali w stanowczej formie od obecnych na sali sjonistów, by zachowali się spokojnie, otoczono rzekomo kierownika organizatorów wiecu Eisika Pannera, którego w sposób nieludzki pobito tak, że Panner padł na miejscu trupem.

Nad tą wiadomością umieścił „Jud" napis w czarnej obwódce, który dosłownie przytaczamy: „Jicchak Eisik Panner z'l szeneherag al kidusz haszem midej cjonim achzarim". Po polsku: „J. E. Panner błp., który zginął w sposób męczeński z rąk ukrutnych sjonistów (!).

Ani na chwilę nie przypuszczaliśmy oczywiście, że wiadomości podane przez organ Agudy są choć w setnej części prawdziwe. Przywykliśmy już do ohydnej, nieprzebierającej w środkach taktyki menerów Agudy, niecofającej się przed najbezwstydniejszem oszczerstwem i denuncjacją.

Mimo to, chcąc zasięgnąć najautentyczniejszych informacyj o tem, co zaszło w Dobromilu, zwróciliśmy się telefonicznie do jednego z najpoważniejszych obywateli żydowskich w Dobromilu z prośbą o przedstawienie prawdziwego stanu rzeczy.

A oto, co nam doniesiono:

Na sobotę wieczór zwołała Aguda w Dobromilu zgromadzenie wyborcze do Beth-Hamidraszu. O oznaczonej porze zebrała się spora ilość wyborców, wśród **których przeważali sjoniści, zwolennicy nr. 17.** Gdy przystąpiono do wyboru prezydjum, większość sjońska wiecu zaproponowała na przewodniczącego **sjonistę,** który też z pewnością zostałby wybrany. Macherzy Agudy jednak nie chcieli do tego za żadną cenę dopuścić, wobec czego rozwiązali wiec i przenieśli się do „klauzu", gdzie chcieli odbyć zebranie już we własnym gronie. W tym celu ustawili przed drzwiami „klauzu" pewnego rodzaju straż, która wpuszczała tylko „zaufanych". W pewnej chwili zamknięto drzwi bóżnicy i ogłoszono, że nikt więcej nie zostanie wpuszczony do wnętrza. Traf zrządził, że już **po zamknięciu drzwi na klucz** przybył do „klauzu" 72-letni Eisik Panner, który chciał dostać się na zgromadzenie. **Zaznaczyć należy, że Panner nie tylko nie był żadnym „przywódcą" Agudy, ale nawet nie był jej członkiem, ani sympatykiem,** a tylko wiedziony ciekawością chciał poprostu być obecny na zgromadzeniu wyborczem. Spotkał go jednak zawód, zastał bowiem drzwi zamknięte. Kiedy zażądał, ażeby go wpuszczono, usłyszał odpowiedź z wnętrza, że nie można go wpuścić, ponieważ wraz z nim mogliby się dostać na zgromadzenie sjoniści, zebrani przed „klauzem". Starca wyprowadziło to z równowagi. Zamiast gniew swój jednak skierować przeciwko organizatorom wiecu, Panner oburzał się na sjonistów, ponieważ dzięki nim nie mógł dostać się na wiec. Przytem obsypał obelgami zebraną młodzież sjońską i zapowiedział, że sprowadzi żandarma. Istotnie Panner oddalił się, ażeby sprowadzić policję, któraby objęła straż przed „klauzem". Oczywiście **mowy nie było o tem, ażeby ktokolwiek z sjonistów podniósł rękę na starca.**

Po drodze stary Panner, cierpiący od szeregu lat na arterjosklerozę i który przeszedł ostatnio kilka ataków sercowych, doznał wskutek zdenerwowania i tym razem ataku sercowego, któ ry zakończył się śmiercią. Jeden z przechodniów zastał Pannera leżącego bez życia pod budynkiem magistratu. Jest rzeczą notoryczną, że lekarz w Dobromilu, pod którego opieką znajdował się Panner niejednokrotnie przestrzegał swego pacjenta, by nie poddawał się wzruszeniom i wstrząsom nerwowym, każde bowiem wstrząśnienie grozi mu śmiercią.

Tak przedstawia się stan faktyczny sprawy. W świetle przytoczonych wyżej faktów, ohydne oszczerstwo organu Agudy występuje z całą jaskrawością. Świątobliwy „Jud" nie waha się poraz niewiadomo już który popełnić chilul ha-Szem, rozpisując się w sposób świadomie kłamliwy o rzekomej zbrodni, dokonanej **przez Żydów na Żydzie.** Czy dla tych ludzi, mających Boga i religję stale na ustach, nic już naprawdę niema świętego, że z ludzkiej tragedji, wobec majestatu śmierci, ośmielają się wykuwać najohydniejsze oszczerstwa?!. Niech na pytanie to odpowiedzą sobie ludzie u c z c i w i z grona zwolenników Agudy.

Jeśli o nas chodzi, nie mieliśmy i nie mamy żadnych złudzeń na punkcie „ideowości" Agudy, to też nic już nas nie potrafi zadziwić, najpotworniejsze nawet oszczerstwa i kalumnje tego obozu.

Dziwi nas co innego. Oto krakowski organ rzekomej demokracji „Nowa Reforma" pospieszyła w sukurs kłamstwom Agudy przedrukowując w sensacyjnej formie kłamliwą wiadomość z Dobromila.

Organ ten ma swoje tradycje i zasługi w walce o prawdziwą demokrację. Jakże więc pogodzić ideowy kierunek tego pisma z niecnym manewrem wyborczym najczarniejszej na świecie reakcji? Jak pogodzić dwugroszową zaiste hecę pogromową, zawartą w notatce „Nowej Reformy" z faktem, że **pismo to jest niestety w dużej części utrzymywane przez Żydów?**

Należy wreszcie zapytać, kto za to zapłacił? **Za czyje pieniądze zamieściła „Nowa Reforma"** to nikczemne oszczerstwo o „bojówce sjonistycznej". Bo przecież wierzyć się poprostu nie chce, że pismo to z własnej inicjatywy tego rodzaju niestworzone rzeczy lansuje. Musiał ktoś za to porządnie zapłacić!

„Nowa Reforma' pisze:

> „Wiadomość o zbrodni (!) dobromilskiej rozeszła się **dziś po Krakowie i wśród tutejszej ludności żydowskiej wywołała ogromne poruszenie.** (podkreślenia „Nowej Reformy") a to tembardziej, że wedle krążących w Krakowie pogłosek **miała się tu taj utworzyć bojówka sjonistyczna** dla rozbijania niesjonistycznych wieców żydowskich.

Bojówka sjonistyczna! Gdzie ją kto i kiedy widział? Znaną wszak jest rzeczą, że właśnie sjonistyczne zgromadzenia wyborcze dostępne **są dla wszystkich wyborców żydowskich,** podczas gdy Aguda zwołuje właściwie konwentykle za zaproszeniami, przestrzegając ściśle, by poza swymi zwolennikami oraz ajentami policji nikt „niepowołany" nie dostał się na zgromadzenie. Na wiecach sjonistycznych dopuszczani są do głosu mowcy, reprezentujący inne kierunki polityczne. Biada natomiast sjoniście, któryby się chciał zapisać do głosu na wiecu Agudy! Mieliśmy tego niejednokrotnie dowody.

* * *

Późnym wieczorem telefonuje nam nasz korespondent dobromilski (R):

Wśród tutejszej ludności żydowskiej panuje niesłychane wzburzenie z powodu niebywałego oszczerstwa, rzuconego przez koła Agudy. Tutejsza organizacja sjońska zwróciła się do agudowców w Dobromilu z żądaniem, **by natychmiast ogłosili w całej prasie odpowiednie oświadczenie w któremby przedstawili stan faktyczny sprawy i cofnęli zbrodnicze oszczerstwo. W przeciwnym razie zagrożono im wytoczeniem procesu o zbrodnię oszczerstwa przy czem wniesiony byłby wniosek o zarządzenie ekshumacji zwłok błp. Pannera na dowód, że nie noszą one śladu żadnych obrażeń cielesnych.**

Trzęsienie ziemi w Palestynie

Jerozolima, 23 2. ŻAT. W ciągu dnia wczorajszego cała Palestyna była dwukrotnie nawiedzona przez trzęsienie ziemi. Pierwszy lekki wstrząs nastąpił o godz. 3 popołudniu, drugi, bardzo silny nastąpił o godz. 7 wieczór. — Trzęsienie ziemi odczuto w całym kraju, wiele domów zawaliło się. Trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody w Jerozolimie, Jerycho, Tel-Awiwie i innych miastach. W gmachu Uniwersytetu Hebrajskiego zarysowało się kilka ścian. Most imienia Alenby'ego nad Jordanem został poważnie uszkodzony. Komunikacja handlowa została wstrzymana. Wiadomości o ofiarach w ludziach dotychczas niema.

Cenne wykopaliska archeologiczne w Ur

Londyn, 23 2. PAT. Sprawozdanie muzeum brytyjskiego w Londynie co do wykopalisk w Ur podaje, że znaleziono tam dwa groby królewskie, mianowicie króla i królowej. W grobie królowej znaleziono mumję królowej, która pochodzi z r. 4000 przed Chr. W grobie króla znaleziono grupę strażników z mieczami i helmami. Grób królowej Sdubendi jest zupełnie nienaruszony i jest najcenniejszym grobem odkrytym przez ekspedycję. W grobie znaleziono dwie korony, jedna ze złotych wstążek wysadzaną drogiemi kamieniami, druga korona złota ozdrobiona figurami zwierzęcemi. Królow miała 10 złotych pierścieni, naramienniki złote, amulety z lapis lazuli, nadto pelerynę ozdobioną w całości drogiemi kamieniami i trzymana przez 2 niewolników ze złota. Znaleziono następnie przedmioty toaletowe, szereg okrętów srebrnych i miedzianych, nadto 30 wozów kamiennych.

Grób króla jest większy, niż grób królowej. W grobie tym znajdują się ciała 11 kobiet, nadto znaleziono także ciała mężczyzn. Przed grobem znaleziono dwa ciężkie czterokołowe wozy z drzewa ciągnione przez woły, których cugle sporządzone były ze srebra. Rabusie, którzy wtargnęli do grobu zrabowali część kosztowności. Mimo to znaleziono jeszcze srebrną łódź i szereg złotych łańcuchów.

17 Każdy Żyd głosuje 17

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego

na konferencji gospodarczej w Ministerstwie Przem. i Handlu

Onegdaj rozpoczęły się w Ministerstwie przemysłu i handlu obrady konferencji poświęconej sprawom inwestycji, wzmożenia konsumpcji wewnętrznej i eksportu naszego przemysłu. Konferencja, w której uczestniczą liczni delegaci sfer gospodarczych, zagajona została przemówieniem Ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego.

Minister nakreślił problemy gospodarcze, wynikające z obecnego układu stosunków, zaznaczając, że powinien utrzeć się tradycyjny zwyczaj odbywania co roku obrad w szerokim gronie w murach Min. Przemysłu i Handlu, narad, któreby z biegiem czasu wykształciły się w konferencje, poddające retrospektywnie rok ubiegający sumarycznej ocenie i krytyce oraz ustalające wytyczne programu, który w następnym roku mógłby być realizowany.

Minister wskazał na osiągnięty już dorobek, ujawniający się w dziedzinie prawodawstwa przez wydanie jednolitej ustawy przemysłowej i ustawy o Izbach handlowo-przemysłowych, następnie w porozumieniach gospodarczych w dziedzinie węgla, nafty, cukrownictwa, cementu itd. i podkreślił, że budżet inwestycyjny Min. Przemysłu i Handlu uległ znacznemu rozszerzeniu, osiągając obecnie 30 proc. całego budżetu inwestycyjnego w państwie. Co się tyczy bilansu handlowego to charakterystycznem jest, iż wartość jednostkowa (w stosunku do wagi) importu zmniejsza się, a równocześnie wzrasta stosunkowa wartość eksportu. Porównując rok 1924 z rokiem 1927 widzimy, że przywóz towarów bądź niezbędnych, bądź też korzystnych wzrósł z 57.4 proc. do 78.2 proc. ogólnej wartości importu tak, iż przeszło 3/4 naszego importu ma charakter racjonalny. Natomiast towary niewątpliwie luksusowe, jak owoce południowe, ryby, wino, kosmetyki, jedwabie, galanterja, itd. stanowią obecnie tylko 4.8 proc. zamiast 11.2 proc. w roku 1924.

Co się tyczy handlu, to znajduje się on nadal na dość niewysokim poziomie organizacyjnym, co szczególnie odnosi się do handlu detalicznego. Minister omawiając głośną swą ankietę o rozpiętości cen stwierdza, że celem jej było **tylko objektywne zbadanie procesu kształtowania się cen, a bynajmniej nie zmierza ona do celów administracyjno-represyjnych.** Minister daleki jest od tego, by rozpiętość tę upraszczać do oskarżenia kupiectwo o chęć nadmiernych zysków, spekulację lub paskarstwo. Uznać należy, że zagadnienie sięga znacznie głębiej i z analizy jego wyniknąć muszą zarządzenia o charakterze zasadniczym, do czego zaliczyć należy przedewszystkiem ulgi w reglementacji obrotu towarowego. Na uwagę zasługuje oświadczenie p. Kwiatkowskiego, że gdyby wynikiem waloryzacji cel miało być zmniejszenie w którem ś z państw traktatowych jego obrotów handlowych z Polską, to wówczas **niewątpliwie znajdzie sposoby, ażeby za wspólnem porozumieniem niedogodności tych uniknąć.** Usunięcie rygorów reglamentacyjnych musi znaleść odpowiednik w najszerszem nawiązaniu stosunków traktatowych ze wszystkimi sąsiadami, a w szczególności z Niemcami. Dążymy do traktatowego uregulowania stosunków z tem państwem i na wszystkie wysunięte żądania dalsźmy konkretne, jasne odpowiedzi. Na wszystkie postulaty gospodarcze Niemiec odpowiedzieliśmy, że możemy je uwzględnić w bardzo szerokiej mierze pod warunkiem równoważnej rekompenzaty Niestety nie z naszej przyczyny tem po pertraktacyj, posuwających się zresztą niewątpliwie naprzód, pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Po przemówieniu p. Kwiatkowskiego zgłasza li następnie mowcy opinje i dezyderaty w sprawach związanych z inwestycjami koniecznemi w poszczególnych gałęziach przemysłu.

Dalsza poprawa sytuacji ekonomicznej w Palestynie

Wzrost eksportu. — Rozwój plantacyj pomarańczowych. — Budowa portu w Hajfie. —

W „Comercial Bulletin" za miesiąc luty znajdujemy cyfry, wskazujące, że poprawa bilansu handlowego Palestyny ujawniła się tak że w listopadzie 1927 r., jakkolwiek w miesiącu tym nietylko eksport lecz także import wykazuje po dłuższym czasie pewnego rodzaju wzrost wobec importu i eksportu w listopadzie roku ubiegłego. Atoli wzrost importu wynosi tylko 6 proc., podczas gdy eksport wzrósł o 30 procent. Import wynosił w listopadzie ub. roku 595.159 Ł, wobec 561.162 Ł w listopadize
ku 595,159 Ł, wobec 561.162 Ł w listopadzie 1926 podczas gdy eksport wynosił 169.104 Ł wobec 130.558 w listopadzie 1926.

Widoki wzrostu eksportu stale powiększają się, szczególnie dzięki temu, że rozwijają się plantacje pomarańczowe. Wedle doniesienia „Haarec" mają w najbliższym czasie powstać nowe plantacje pomarańczowe, przez co wzrosną możliwości eksportu. Na przestrzeni 11,000 dunamów ziemi mają powstać te plantacje, z tego 8—10.000 dunamów znajduje się w rękach żydowskich. W Palestynie istnieje, jak wiadomo, specjalne towarzystwo żydowskie, popierające plantacje pomarańczowe „Gan Chaim". Towarzystwo to założone przez kilku bogatych Żydów amerykańskich zakupiło niedaleko Chedery kilka tysięcy dunamów ziemi i tworzy tam plantacje, zamierzając potem sprzedać je na wyplat poszczególnym odbiorcom. Głównym akcjonarjuszem tego towarzystwa jest prezydent światowej organizacji sjonistycznej Chaim Weizmann (jego imieniem nazwano to towarzystwo) który zakupił akcje za 125000 dolarów.

Obecnie zakupił również Mond akcje tego towarzystwa za 50.000 dolarów. Towarzystwo rozpoczęło już pracę około plantacji, starając się przedewszystkiem o przygotowanie studzień i gruntów. Tak więc powstanie wkrótce w Palestynie nowa wielka kolonja o plantacjach pomarańczowych na przestrzeni kilku tysięcy dunamów.

W centrum zainteresowania jiszuwu palestyńskiego znajduje się sprawa budowy portu w Hajfie. Jak słychać, rząd londyński w przeciwieństwie do stanowiska rządu palestyńskiego uchwalił przekazać budowę portu w Hajfie przedsiębiorcy na zasadzie konkursu. Rząd palestyński zamierzał prowadzić budowę portu we własnym zakresie. Prace miernicze prowadzone są z wielkim pośpiechem. Po ich ukończeniu ma być rozpisany konkurs. Oferty należy wnosić w przeciągu trzech miesięcy. Przed październikiem nie można liczyć na rozpoczęcie budowy. Port będzie długi na 2 klm. a szerokość jego wynosić będzie 1 klm.

ROZMAITOŚCI

Proces o Talmud w Budapeszcie

Budapeszteński trybunał apelacyjny rozstrzygnął onegdaj sprawę antysemickiego tłómaczenia Talmudu. Tłomaczenia tego dokonał Alfons Luszczeński, a w prospektach o tem swojem tłómaczeniu oświadczył tłómacz, że Talmud dopuszcza mord rytualny i zezwala oszukiwać nie-Żydów. Znaleźli się dwaj Żydzi, którzy wystosowali do Luszczeńskiego pocztowe karty, zarzucające mu oszczerstwo i kłamstwo. Luszczeński tymi kartkami czuł się dotknięty i zaskarżył autorów pocztówek do sądu o obrazę honoru. Sąd zasądził autorów pocztówek na karę pieniężną, przeciwko czemu nastąpiło odwołanie do trybunału apelacyjnego. Ten ostatni zniósł wyrok pierwszej instancji i zarządził przeprowadzenie dowodów prawdy, czy Talmud rzeczywiście zezwala na rzeczy, o jakich wspomniał Luszczeński w swoim prolekcie.

Epilog procesu Krantza

Proces przeciwko Pawłowi Krantzowi jest ukończony. Wprawdzie prokuratorji przysługuje prawo odwołania, ale jest więcej niż prawdopodobne, iż z tego prawa nie skorzysta. Zamiast prokuratorji odezwały się jednakowoż urzędy dla młodocianych, a mianowicie urzędy miejscowości Steglitz i Tempelhof, które zastanawiają się nad przyszłością Pawła Krantza i Hildy Scheller. Jeśli urząd w Steglitz dojdzie do przekonania, że rodzice Hildy Scheller nie mogą należycie swych dzieci wychowywać, wówczas wychowanie jej przejdzie wedle ustawy w ręce państwa. Co do Pawła Krantza zadecydował urząd młodocianych w Tempelhofie, że należy mu przedewszystkiem ułatwić dalsze studja i w tym celu zwrócono się już z odpowiednim wnioskiem do władz szkolnych. Demokratyczna prasa niemiecka bardzo ostro protestuje przeciwko tej ingerencji urzędów dla młodocianych, nazywając ją śmieszną komedją.

Mały felieton

Zima — na raty!

Jakże to inaczej nazwać, czy określić owe dziwne przemiany i atmosferyczne gzygzaki, jakie nawiedzają nas szczególnie wśród zimy tegorocznej? Mieliśmy już bowiem prawie-że wszystkie pory i odmiany roku pokrewne to jesieni to wiośnie wczesnej, okresy ciepła i słoty, a nawet groźnych powodzi w różnych połaciach Europy.

Razporaz wraca jednak zima, jakby nie chcąc dać za wygraną, ani ulec w zapasach ze słońcem i ciepłem. Bo snać toczyć się musi zacięta walka o prym, brać się widać muszą za bary i smagać wzajemnie długie kolczaste kańczugi wichrów z mokremi, długiemi, zimnemi warkoczami pluty i szklistemi martwemi, smętnemi kłębowiskami chmur. Jak dotąd, wojna najpewniej nie rozstrzygnęła się jeszcze. I nie całkiem prawdziwe okazują się plotki, jakoby zima nasza tak docna się była postarzała, iżby już całkiem sił nie miała i wyrzekła się władzy zupełnie.

To nieprawda! A choć i zima istotnie nie jest już pierwszej młodości, to jednak ma jeszcze siłę, jak tego nieraz dawała dowody ostatnio. Nic sobie nie czyniąc z czekających nas przeobrażeń, lub zgoła przewrotów, jakie zapowiada meteorologja, a może tem właśnie zaniepokojony, czy wręcz przerażony gryzący, rozsierdziały Mróz gniewny często dawał się we znaki i tegorocznej zimy. Co jakiś czas z dumą zatykał zwycięskie sztandary zimna, to znów wspaniałomyślnie, czy-z musu folgował coś — niecoś, dopuszczając do rządu śniegowe swe rodzeństwo pulchne, pierzaste, białe.

Królestwem swem i co najcenniejszemi skarbami, jakby się chcąc pochwalić, ukazał mróz w całej okazałości na zamarzniętej szybie pantomimę czarów, przybraną w najcudniejsze brokaty śniegu i najmisterniejsze koronki niepokalanej bieli. Wszystko prawie, co porywa duszę w kraj rojeń, odnajdziesz na szybie okna: błękitny kraj swojski, kraj palm, cyprysów i eukaliptusów, łańcuchy dalekich, lecz bliskich gór, korony dziwnych kwiatów, egzotyczne rośliny, kolibry, tajemnych tęsknic i wspomnień orszak — wszystko w sprawną ręką zainscenizowanych płaskorzeźbach.

Srebrnemi gwiazdkami rżnięitemi z najdelikatniejszych kryształków śniegu osypani ludziska posiwieli siwizną radości i uciechy. Wesoły gwar i żakowskie żarty zakotłowały po białej ciszy. Dalekiem echem rozniosły się nawoływania i głośne śmiechy, po prawie oślepiającej, choć zimnej białości z blaskiem księżyca płyną brylancików race, skry, ogniki, tańcząc do taktu bujnych sankowych dzwonków. Miłość i pieśń, pieszczoty i złuda, rozochocenie, figle, koziołki młodych lat.

Lecz zanim na dobre młódź rozbrykała się na łyżwach na sankach i lotnych, cudownych deskach nart, znów odwilż, ciepło, słota: zima — na raty! Przeziębienia, katary, choroby młodych i starych walące z nóg. Tam znów zawieruchy, nawałnice, opętańcze orkany. Albo pędząca z roztopami potęga żywiołu, mocą fali rudej najeżona grzywa wód, głuchy ryk, przeraźliwy krzyk rozpaczy i zagłady, groza i strach wraży, zimna, mokra śmierć.

U nas narazie — zima na raty! Ale mimo „chimer" lutowych i marcowych jakie nas jeszcze zapewne czekają i mimo drepczących z nienacka po śniegu, do okien stukających i futryną ruszających mar białych, Madej — mróz zelży, biała kurzawa szczypiąca zimnem ustąpi, zaspy odwalimy, płaty lodu — seledynu zatęsknią za słońcem i rozwiośnią się całuny pól rzeźwym tchem, balsamiczną wonią idącym z pozdrowieniami różanemi na opustoszałe łąki i rozżalone serca.

Z taką otuchą idziemy ku czekającemu nas mimo wszystko — przedwiośniu!

Da.

Walka o ochronę lokatorów we Wiedniu

Przynieśliśmy już onegdaj w części nakładu krótką wiadomość o rządowym projekcie reformy ustawy o ochronie lokatorów w Austrji. Projekt przewiduje podwyższenie czynszów, które w porównaniu do czynszów przedwojennych wynosić będą dwa do trzech tysięcy razy więcej. Wywołał on już teraz bardzo ożywioną dyskusję, a socjalni demokraci zapowiedzieli jaknajostrzejszą opozycję. Wiedeńska „Arbeiterzeitung", omawiając ten projekt rządowy przypomina, że prałat Seipel przed wyborami przyrzekał, iż ustawa o ochronie lokatorów zostanie nienaruszona. Obecnie przyrzeczenia swego nie dotrzymuje, a jego projekt zmiany ustawy doprowadzić musi do gospodarczego zniszczenia ludności. Wprawdzie przepisy odnośnie do wypowiedzenia mają być nadal utrzymane, ale przepisy te będą tylko miały papierową wartość, skoro każdy właściciel może wyrzucić swego lokatora, o ile ten nie zapłaci ustawowo określonego czynszu. Nowy projekt przewiduje podwyżkę czynszów do 2 względnie 3 tysięcy razy w porównaniu z czynszem przedwojennym, a przy nowych umowach o najem przewiduje projekt czynsz 5 tysięcy razy wyższy. Zresztą komisje krajowe otrzymują prawo dokonania co roku podwyżki czynszu znowu o tysiąc razy, w roku więc 1935 może podwyżka wynosić 10 tysięcy razy więcej niż czynsz przedwojenny. Skład tych komisyj krajowych nie daje pozatem lokatorom żadnej gwarancji obrony, albowiem mogą się oni łatwo znaleźć w nich w mniejszości. Przewodniczącym tej komisji jest sędzia, a w jej skład wchodzą przedstawiciele izby handlowej i przemysłowej oraz reprezentanci właścicieli nieruchomości i lokatorów. Można z góry przyjąć, iż delegat izb handlowych będzie zawsze głosował przeciwko lokatorom, tak, że lokaotrzy muszą się znaleźć w mniejszości. Pozatem sędzia jako przewodniczący otrzymuje dużą władzę dyscyplinarną i może w samym zarodku stłumić wszelką opozycję. „Arbeiterzeitung" kończy swoje uwagi twierdzeniem, iż rządowy projekt nie stanie się ustawą.

Natomiast „Neue Freie Presse" uważa projekt rządowy tylko za substrat do rzeczowej dyskusji. Organ ten wita przedewszystkiem utrzymanie w mocy ograniczenia wypowiedzenia oraz występuje z krytyką pewnych postanowień projektu. W zasadzie zaś uznaje, iż należy zerwać z „bolszewizmem mieszkaniowym". Już teraz należy zdaniem „Neue Freie Presse" przestrzec przed gwałtowną obstrukcją dyskusji nad tą sprawą. Na całym świecie uczyniono poważne wyłomy w ustawie o ochronie lokatorów. W Niemczech podwyższono czynsz o 120 procent w stosunku do czynszu przedwojennego. We Francji ustawa o ochronie lokatorów kończy się z dniem 1 kwietnia roku 1931, a także w Czechosłowacji wniesiono ustawę, która reformuje ochronę lokatorów. Austrja nie może być pod tym względem wyjątkiem, na co zresztą nie pozwala jej gospodarcze położenie.

Indyferentyzm jest zbrodnią wobec najżywotniejszych interesów własnych i ogólnych. Każdy głos nieoddany może spowodować utratę mandatu żyd. Głosujcie przeto wszyscy solidarnie na jedynie realną listę żyd. Nr. 17

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Trocki idzie do Kanossy?

Paryski organ Miljukowa „Posledjna Nowosti" („Les derniers Nouvelles") przynosi z Moskwy sensacyjną wiadomość o kapitulacji Trockiego wobec Stalina. Trocki nie czuje się bardzo dobrze w swej nowej rezydencji. Donosiliśmy już o tem, że Trocki pozostaje pod bardzo ścisłą kontrolą, że jego korespondencja podlega surowej cenzurze, że może tylko w towarzystwie dodanego strażnika swobodnie się poruszać. Nic więc dziwnego, że czuje się osamotnionym i chce znowu powrócić do czynnej pracy w ramach partji. Przez swego zaufanego przyjaciela, który nie przyłączył się do opozycji, kazał Trocki spytać się Stalina, czy mógłby wrócić do Moskwy, skoro bez zastrzeżeń podda się uchwałom partji i zerwie z dotychczasową swoją taktyką. Stalin miał dać odpowiedź bardzo przychylną, ale zażądał, by Trocki wniósł pisemną prośbę do centralnego komitetu partji. Wówczas Stalin użyje wszelkich swoich wpływów, by umożliwić Trockiemu powrót do Moskwy.

Nie po raz pierwszy — dodaje Miljukow — idzie Trocki do Kanossy. Po śmierci Lenina udało się Zinowiewowi zupełnie Trockiego odosobnić, ale wówczas przyjaciele Trockiego nawiązali ponad głową Zinowiewa rokowania z miarodajnemi czynnikami, które przebaczyły Trockiemu ówczesną jego „ekstrawagancję". W Moskwie wywołały te pogłoski powszechną sensację.

Podajemy tę informację wyłącznie tylko na odpowiedzialność Miljukowa.

Przewlekłe przesilenie gabinetowe w Jugosławji

Jugosławja nie może utworzyć rządu. Depesze z Belgradu wymieniają bądź to Wukiczewicza, bądź to Marinkowicza, bądź to wreszcie Radicza, którzy przez 24 godzin krzątają się około utworzenia gabinetu, a następnie składają swoją misję jako niewykonalną. Ten taniec trwa już przeszło 14 dni, a wszelkie kombinacje rozbijają się bądź to o opór najsilniejszej partji radykalnej, która za wszelką cenę chce ze siebie wyłonić szefa rządu, bądź też o apetyty Radicza, który dla swoich kroackich chłopów i swej koalicji z dawnym centralistą a obecnym zwolennikiem decentralizacji Pribicewiczem żąda conajmniej siedmiu portfeli w przyszłym gabinecie. Korona dąży do utworzenia rządu wielkiej koalicji, któraby objęła i Kroatów. Wielka ta koalicja miałaby za zadanie przedewszystkiem załatwienie budżetu do kwietnia br., zaciągnięcie pożyczki zagranicznej i uregulowanie stosunku do Włoch.

Pribicewicz i Radicz są zwolennikami koncepcji nieparlamentarnego gabinetu, na które go czele ma stanąć generał. Radykali odrzucają tę koncepcję, widząc w niej zamaskowaną dyktaturę. Pribicewicz zarzuca radykałom obłudę, albowiem i w poprzednich gabinetach zasiadali generałowie. W ostateczności, jeśli radykali nie będą mogli razem z demokratami utworzyć rządu — a te możliwości są rzeczywiście bardzo minimalne — powstanie niestety zamaskowana dyktatura z generałem na czele, jako jedyne wyjście.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

Witajcie: Olo Lilith i Godik!

Czy muszę znowu wystąpić z hymnem pochwalnym na cześć Oli Lilith i Godika? Już i tak nasłuchałem się dużo złośliwości że jestem w pani Oli zakochany. Dlatego wolę powiedzieć całkowitą prawdę, chociażby mnie p. Godik miał zakatrupić.

Oto cieszę się niezmiernie, że dziś zobaczę i usłyszę p. Olę Lilith. Pokażcie mi inną żydowską pieśniarkę, któraby mogła z nią rywalizować. Prawda, że nie możecie, a więc czemu się dziwicie, że jestem w niej zakochany? Lubię jej piosenkę, ma rytm, temperament, dowcip, smak. A żaden z tych przymiotów nie idzie w parze z przesadą i wybujałością, wszystko jest ujarzmione artystyczną intuicją, zawsze jest dyskretny umiar.

Doskonałego ma zresztą Lilith partnera w osobie p. Godika. Wiem, że się będzie na mnie publicznie mścił za to otwarte wyznanie miłości, co mi wcale nie przeszkadza stwierdzić, że ten urwis jest najmilszym piosenkarzem i idealnym konferencierem.

Dwoje tych ludzi, dwoje tych siewców beztroskiej wesołości, od czasu do czasu w lekkiej skąpanej melancholji potrafi wypełnić wieczór. Tylko jeden? Niestety: tak. Nie piszę teraz recenzji, nie muszę więc być poważnym, dlatego mogę wystąpić w roli serdecznego ich przyjaciela. A zresztą nie ja jeden jestem ich przyjacielem. Ola Lilith i Godik mają potężnego przyjaciela, a jest nim cały żydowski Kraków. **Moassi.**

* * *

Dziś, w piątek 24 bm. odbędzie się jedyny gościnny występ popularnych i sympatycznych aktorów czołowych „Azazelu" w sali kinoteatru „Warszawa" o g. 9'30 wiecz. Bilety od g. 5 pop. przy kasie. Należy oczekiwać, że nie zabraknie nikogo na tem rendez vous miłośników pieśni żydowskiej. Wieczór pp. Oli Lilith i W. Godika będzie nietylko wytwornym wieczorem kabaretowym, ale i sympatyczną biesiadą artystyczną.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek po raz 14-ty „Dama Kameljowa" z p. Starską w roli głównej. Jutro premjera komedji Fodora „Dr Juljan Szabo". Tytułową rolę kobiety-lekarza wykona p. Hańska. Partnerem jej jest p. Strzelecki. Reżyseruje p. Niewiarowicz.

— Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w piątek wieczorem „Krowoderskie Zuchy". W sobotę popołudniu o godz. 3'30 po cenach całkiem zniżonych (2.50 zł do 50 gr) „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego, wieczorem „Krowoderskie Zuchy". W niedzielę popołudniu o godz. 3'30 „Dwaj złodzieje", wieczorem o godz. 7'30 „Białe fartuszki". W antraktach wieczornych przedstawień w piątek, sobotę i niedzielę, będzie się produkował telepata, odgadywacz myśli, Szyller-Szkolnik z Warszawy. Trupa cygańska, zakontraktowana do „Pięknego Rigo" składa się z kilkunastu urodziwych dziewcząt cygańskich i dziarskich chłopaków, którzy w obozie swym (akt I. „Rigo") wykonają przy własnej muzyce oryginalne tańce i pieśni cygańskie.

KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO, naszego znakomitego mistrza pianisty, niezrównanego Chopinisty, odbędzie się w Krakowie w niedzielę, 26 bm. w Starym Teatrze. Wspaniały i bogaty program obejmuje najcelniejsze utwory Chopina, Liszta, Brahmsa, Schumanna i i.

KONCERT SZYMONA MARMORA, niezwykle utalentowanego pianisty krakowskiego, o którym prasa warszawska jako jednym z najzdolniejszych uczniów Egona Petriego entuzjastycznie pisała, podkreślając jego fenomenalną technikę i duże zrozumienie w interpretacji, odbędzie się w Krakowie we środę, 29 bm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Dama kameljowa".
Sobota: „Dr Julja Szabo" (premjera — nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Krowoderskie Zuchy".
Sobota: popoł. „Białe fartuszki"; wiecz. „Krowoderskie Zuchy".

KOMUNIKATY:

— BNEJ—SJON, Zielona 17, I. p. of. Dziś w piątek o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. J. Frant referat n. t.: **„Wpływ nacjonalizmu europejskiego na nacjonalizm żydowski"**. Goście mile widziani.

Jutro w sobotę o godz. 2 pop. punkt. zebranie „plugi chalucei hasafa haiwrit". Prowadzi p. Dr. Perlmutter.

— CEIREI I CHALUC „MIZRACHI" (Kupa 16, I. p.) Dziś w piątek punkt. o godz. 7.30 wygłosi szósty z cyklu odczytów Prof. J. Konis n. t. „Geneza i rozwój Talmudu". Goście mile widziani.

— HEATID—PRZYSZŁOŚĆ. (Zielona 17, I. p. oficyny). Dziś w piątek o godz. 7.45 wiecz. zebranie członków z referatem kol. D. Maja, n. t. wyborów do Sejmu. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— KOŁO ŻYD. HANDL. „HAPOEL" (Dietla 105, II. p. of.). Dziś w piątek dnia 24 bm. o godz. 7.30 wiecz. Plenarne Zebranie członków. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY ZRZESZENIU KOBIET ŻYDOWSKICH (Rynek gł. 29) Dziś, w piątek od godz. 8—9 wiecz. ciąg dalszy kursu Dra Kanfera „O teatrze żydowskim".

— POLSKIE TOWARZYSTWO MATEMATYCZNE. W sobotę 25 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Instytutu Matematycznego U. J. (Kraków, Gołębia 20) zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem p. Dra J. Neymana, nt. „O ocenie wiarygodności hipotez". Goście mile widziani.

— ZEBRANIE NAUKOWE TOWARZYSTWA LITERACKIEGO im. Mickiewicza z odczytem prof. Ignacego Chrzanowskiego p. t. „Pochwała Niemcewicza" odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11-tej w sali Seminarjum Słowiańskiego, ul. Gołębia 20, I. p. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Pierwsza w Polsce Akademja wiedzy żyd

Otwarcie Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie.

W czasie wzburzenia umysłów i gólnego przygotowania na dzień 4. marca, odbyło się cicho i skromnie otwarcie Instytutu Judaistycznego w Warszawie.

Nie wielu zdaje sobie sprawę z doniosłości tego zdarzenia. A przecież data 19 lutego, dzień otwarcia Instytutu Judaistycznego, może stać się wiekopomnym w historji żydostwa polskiego — jeżeli to zdarzenie znajduje silny odgłos w naszem społeczeństwie. Jest ono bowiem ukoronowaniem pracy, podjętej przez najświatlejsze umysły żydostwa polskiego w ubiegłem stuleciu. Gdy Krochmal i Rappaport, pierwsi haskaliści, obydwaj Żydzi małopolscy, wystąpili z hasłem, że Żydzi muszą się zdobyć na krytyczne samopoznanie, oparte na objektywnem studjum nad swoją przeszłością i jej tworami, tylko słaby znaleźli oddźwięk w swoich współbraci polskich. Nędza materjalna i duchowa uniemożliwiła wszelkie poczynania. Natomiast znalazły te hasła wdzięczne pole na Zachodzie. Powstały przybytki ducha żydowskiego, na które z dumą patrzą Żydzi całego świata. Jeżeli było możliwem kreowanie Instytutu Judaistycznego przy Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie, jest to zasługą tych wyższych uczelni żydowskich, a których profesorzy wspomnianego Instytutu pochodzącą Są oni wszyscy pośrednimi lub bezpośrednimi uczniami Zacharjasza Frankla, Zunza i Geigera, którzy przyjęli i rozpowszechniali nauki wspomnianych, naszych wielkich rodaków.

Tylko żydostwo polskie dotąd stało na uboczu, ściągając na siebie temsamem lekceważenie zagranicy. Ten smutny stan rzeczy był rozmyślnie podtrzymywany przez ciemne żywioły, których byt i znaczenie zasadzają się na ignorancji i ciemnocie mas. Gdy przed wojną miano założyć w naszej dzielnicy seminarjum teologiczne, został cały ten pomysł przez wspomniane czynniki drogą protekcji u władzy utrącony. Również praca w tym kierunku błp. rabina Poznańskiego, największego żydowskiego uczonego w Polsce, nie odniosła żadnego skutku.

Wreszcie zwyciężyła idea. Wyższa uczelnia judaistyczna stała się nieodzowną potrzebą w zmartwychwstałej Polsce. Trzymiljonowe społeczeństwo żydowskie w Polsce musi mieć instytucję, w której się pielęgnuje kulturę ducha żydowskiego. Nie można też dopuścić, aby „wiedza żydoznawcza“, ten chwast ignorancji i pseudonaukowości, dalej się w Polsce rozpanoszyła, stając się dla ludzi złej woli domeną politycznej agitacji. Tak złożyły się różne czynniki na to, że musiano przystąpić do kreacji tej wyższej szkoły, wyposażonej w autorytet naukowy, kładąc podwaliny pod rzetelną pracę nad wiedzą i kulturą żydowską.

Dr. Edmnnd Stein.

Przebieg uroczystości otwarcia

Doniosłe przemówienia rektorów ks. Dr. Szlagowskiego i prof. Dr. Schorra.

(Od naszego korespondenta warszawskiego)

O przebiegu otwarcia Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie w dniu 19 bm. donieśliśmy krótko zaraz nazajutrz. Poniżej podaje nasz korespondent warszawski dokładny przebieg tej doniosłej uroczystości.

Red.

Cicho i w skupieniu, jak przystało na wielki czyn, czyniły się przygotowania do otwarcia Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Niemałą niespodzianką były dla czytelnika żydowskiego ogłoszenia I. N. J., które się niedawno pojawiły w prasie z podpisem: „h. t. Rektor M. Schorr“. Jeszcze większem i głębszem przeżyciem była dla zebranych w niedzielę dn. 19-go bm., w lokalu „Bnej Brith“ w Warszawie, uroczystość otwarcia tej pierwszej akademji wiedzy żydowskiej w Polsce.

Odpowiednio do znamienności tego wydarzenia wypadła strona reprezentacyjna uroczystości. Pierwszy przemawia b. senator Braude, który w swem podniosłem przemówieniu wskazuje na wysokie znaczenie kulturalne i wychowawcze nowej placówki z punktu widzenia współżycia polsko-żydowskiego, poczem udziela głosu **przedstawicielowi Ministerstwa W. R. i O. P., p. radcy Okuliczowi.** Ten w krótkiem, a serdecznem przemówieniu wita powstanie Instytutu, który pozwoli żydostwu polskiemu stanąć w jednym rzędzie z żydostwem zagranicą i da możność młodzieży żydowskiej w Polsce kształcenia się w kraju.

Punktem kulminacyjnym całej uroczystości było jednak niewątpliwie przemówienie J. M. Rektora U. W. **Ks. Dr. Szlagowskiego.** Z ust sędziwego kapłana padały słowa, które radością napełniły serca obecnych, a dla inicjatorów przedsięwzięcia były już wielką moralną satysfakcją za poniesione trudy. Przedewszystkiem mówi Rektor o samej uczelni. Uważa ją z góry za jedną z „pracowni“ Uniwersytetu i jako uzupełnienie tegoż, bo to, co ofiarował Uniwersytet Warszawski swoim słuchaczom w jedynej katedrze prof. Schorra, będzie tu należycie pogłębione i rozszerzone. Chwila otwarcia Instytutu jest zdaniem Rektora uroczystością zarazem dla Żydów, jak i dla Uniwersytetu Warszawskiego. Następnie mówi Rektor z wielkiem przejęciem o tej historycznej wielkości narodu żydowskiego, o jego wielkiej żywotności, która pozwoliła mu przetrwać tyle narodów i trwać nadal oraz pracować nad budową życia kulturalno- narodowego. **Myśl żydowska jest tak wielk, iż weszła w inne narody i podniosła ich wartość.**

Dalsi mówcy, przedstawiciel Rady Miejskiej, oraz synagogi przedstawili historję powstania tej Instytucji. Zalążkiem jego były Kursy Judaistyczne, istniejące od r. 1917 pod kierownictwem Nadrabina błp. Samuela Poznańskiego, którego myśl założenia Instytutu zakrojonego na szerszą skalę wypełniała przez całe życie. Obecnie Instytut mieści się jeszcze w cudzej budowie, ale w przyszłym budującym się już gmachu „Bibljoteki Judaistycznej“ przeznaczono dlań całe piętro. Instytut będzie miał za zadanie obronę żydostwa przed niepowołanym „żydoznastwem“ z katedry naukowej.

Prof. Balaban, przemawiający w imieniu loży „Bnej Brith“, kreśli w sposób interesujący cele instytucji oraz dzieje podobnych przedsięwzięć w Polsce.

Prof. Schorr, rektor nowego Instytutu, daje krótki zarys wiedzy judaistycznej i wskazuje na konieczność tegoż w czasach obecnych. Już w tem przemówieniu słyszymy słowa, że nie hellenizm, ale judaizm wpłynął na powstanie chrześcijaństwa, jakby echo dyskusji na temat książki prof. Zielińskiego wypowiedziane we właściwem miejscu.

Były też dwa przemówienia hebrajskie. Jedno p. Feldsteina przedstawiciela gminy żyd., oraz przdstawiciela „Tarbutu“ Gordona, który powstanie tej placówki wita ze szczególną radością, albowiem brak jej odczuwało przedewszystkiem średnie szkolnictwo hebrajskie, które dla swych wychowanków nie miało dalszego pola pracy. Wykładowy język hebrajski, obok polskiego, tej Instytucji decyduje o jej przynależności do ruchu odrodzeniowego.

Pod koniec odczytano szereg telegramów od wyższych uczelni i osobistości ze świata naukowego w kraju i zagranicą. Odśpiewaniem polskiego i żydowskiego hymnu narodowego zakończono tę podniosłą uroczystość.

H. Adler.

HENRI DUVERNOIS

BESTJA

2) (Ciąg dalszy)

Lampa, przysłonięta kremową gazą, dawała słabe światło. Subtelny zapach perfum pani Ourdinneau był dziś mężowi mniej miły, niż zazwyczaj, bo już tym zapachem oddychał Vincelon — w sanktuarjum, do którego dotychczas żaden obcy mężczyzna nie miał wstępu. Na krześle leżał bladoniebieski szlafroczek. Ourdinneau zwinął go i rzucił w kąt.

— A jesteś!

Vincelon podskoczył i stanął na baczność, jak żołnierz przychwycony na czemś niedobrem. Młody ten człowiek, niemrawy i nieśmiały, jąkał się niemożliwie, gdy go znagła nagabnięto.

— Tak... ja... twoja... żona.. te.. telefonowała.

Żałował, że nie miał w ręce książki, że Ourdinneau zastał go marzącego..

— Ja... ja.. zo... zostaję u was na... obiedzie.

— Wiem.

— Przeszkadzam ci.

— Bynajmniej. A czy ty nie masz przyjaciółki? W twoim wieku?

— Owszem.

— Kiedy ją widujesz?

— W sobotę wieczór.

— Szczęść Boże! Przynajmniej żadnych.. niespodzianek. Kochasz ją?

— Kogo?

— Djabła!... No, przyjaciółkę twoją, głupcze!

— Znamy się od trzech lat.

— Raz na tydzień... Ogółem — zaledwie sześć miesięcy normalnej znajomości.

— To prawda. Nigdy nie obliczałem. Czy ją kocham? Czy kocham? Ona znosi mnie, a ja widuję ją — bez wstrętu. Oto wszystko...

— I wystarcza ci to tygodniowe ćwiczenie?

— Jestem skromny i przewidujący.

— Nie masz powodzenia u kobiet?

— Mogę na balu tańczyć z kobietą trzy razy, a nazajutrz, kiedy mnie spotka, zapyta: kto jest ten pan? Jestem „tym panem“ dla wszystkich. A „Vincelon“ dla przełożonych. Tylko ty i twoja żona nazywacie mnie Roger. Słodko jest słyszeć swoje imię.

— A twoja kochanka nazywa cię panem Vincelon?

— Nie. Mówi do mnie Kiki.

— Moje ty biedaczysko.

O ósmej, zły już, zmiął w rękach gazetę.

— Niepokoisz się? — spytał Vincelon.

— Walentyna ma zegarek, który staje co chwila. Sto razy mówiłem jej, żeby wzięła inny...

Pokojówka, zapukawszy, zajrzała do pokoju.

— Pani jeszcze niema?

— Niema. Proszę zatelefonować do dentysty. Może było dużo pacjentów..

— Uspokój się — radził Vincelon.

W kilka minut później pokojówka wróciła.

— Dentysta widział się z panią po południu.

— A bieliźniarka?

— Nie było odpowiedzi. Zamyka o szóstej.

— O, dzwonią!

— To na dole. Czy mam podawać?

— Nigdy w świecie. Poczekamy na panią.

Służąca zamknęła drzwi.

— To coś niezrozumiałego! — zawołał Ourdinneau. — Ona zawsze jest w domu, gdy wracam...

— Może pojechała metro'em — rzekł Vincelon. Raz zdarzyło mi się, że dwadzieścia minut czekałem w tunelu...

— Kiedy to było?

— Ze dwadzieścia lat temu...

Ourdinneau wzruszył ramionami. Podszedł do okna, otworzył je i stanął na balkonie. Stąd mógł najprędzej ujrzeć powracającą żonę. Wściekły był, że musiał niepokój swój dzielić z tym natrętem.

— Przeziębisz się! — zauważył Vincelon.

Tamten upierał się. Padał lekki deszczyk. Ulica była ciemna, jakby wroga. Gdzie też mogła być Walentyna?

Kobieta, choćby najburdziej ukochana, tak mało miejsca zajmuje na świecie... Zdawało mu się, że ta najdroższa istota zginęła gdzieś wśród nocy i deszczu...

Ciąg dalszy nastąpi.

Z RUCHU WYBORCZEGO

Ludność żydowska w całej Małopolsce
pod sztandarem 17-tki

Dębica

(Kor. wł.) W niedzielę 19 bm. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze przy tłumnym udziale wyborców z wszystkich sfer ludności żydowskiej, nie brakło też nawet i poale- sjonistów.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący zgromadzenia p. budowniczy Widerspan, który wita serdecznie delegata rabina Meschulima Kliegera. Rab. Klieger po obszernym przedstawieniu działalności i zasług przedstawicieli narodowo- żydowskich z Drem Thonem na czele, omawia główne postulaty, których spełnienia ludność żydowska domagać się powinna, tak na polu kulturalnym jak i gospodarczym. Następnie rozprawia się prelegent z grupami występującemi do walki wyborczej, a w szczególności z Agudą. Referent wykazuje, że jedynymi obrońcami praw i potrzeb społeczeństwa żydowskiego mogą być tylko ludzie, którzy całą duszą oddani są sprawie żydowskiej. Wywody rabina Kliegera nagrodzone zostały bucznymi oklaskami, poczem wśród powszechnego zapału uchwalono następującą rezolucje:

„Zgromadzenie odbyte dnia 19 bm. w Bethamidraszu w Dębicy, po wysłuchaniu referatu delegata Zjednoczonego Narodowo- Żydowskiego bloku, rabina Kliegera, uchwala jednogłośnie oddać swe głosy na listę Zjednoczonego Narodowo- Żydowskiego bloku Nr. 17 z Drem Thonem na czele".

Chrzanów

(Kor. wł.) Onegdaj przybył do naszego miasteczka z ramienia głównego biura wyborczego Zjednoczenia Narodowo Żydowskiego kandydat do sejmu w naszym okręgu, tow. Joachim Neiger. Miejscowy „bethamidrasz" był po brzegi przepełniony wyborcami. Gdy tow. Dr Cyfer otworzył zgromadzenie, natychmiast policja zamknęła lokal z powodu rzekomego udziału w zgromadzeniu niewyborców. Wobec tego Dr Cyfer zapowiedział zgromadzenie w tym samym lokalu na 10 minut później. Policja jednak stanęła atoli w „obronie" „bethamidraszu" i zgromadzenie ponownie rozwiązała. Wśród zgromadzonych panowało wielkie oburzenie, a nie ulega wątpliwości, że rozwiązane zgromadzenie przyniosło naszej liście więcej korzyści, niż nawet długotrwający referat.

We wtorek 21 bm. przybył poraz drugi do naszego miasteczka tow. Neiger, który dzięki interwencji tow. Dra Cyfera miał możność wygłoszenia referatu w sali „Strażnicy". O zainteresowaniu wyborami oraz stosunku tutejszej ludności do 17-tki świadczy fakt, że „Strażnica" była przepełniona wyborcami mimo, że zgromadzenie zwołane było na godz. 4 i to w dniu powszednim. Tow. Neiger wygłosił niezwykle piękne około 2 godz. trwające przemówienie, które zgromadzeni przyjęli burzą oklasków. Uchwalono rezolucję wyrażającą podziękowanie b. posłowi Drowi O. Thonowi za jego niestrudzoną pracę i wzywającą wszystkich Żydów do głosowania na 17-tkę.

Przy wyjeździe tow. Neigera miasteczko nasze było widownią niewidzianych dotychczas manifestacyj. W zwartych szeregach, wśród dźwięków pieśni hebrajskiej i Hatikwy oraz okrzyków na cześć Dra Thona, 17-tki, oraz czcigodnego gościa, odprowadzono delegata Zjednoczenia Narodowo Żydowskiego na dworzec kolejowy.

Jesteśmy pewni, że ani jeden głos żydowski nie zabraknie liście Zjednoczenia Narodowo Żydowskiego w dniu wyborów!

Olkusz

(Kor. wł.) W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się w naszem mieście wielkie zgromadzenie przedwyborcze z udziałem znanego mowcy Dra Terly z Krakowa. Licznie zgromadzona ludność żydowska, która po brzegi wypełniła salę, wysłuchawszy z wielką uwagą doskonałego przemówienia, oświadczyła się gremjalnie za poparciem kandydatury Zjednoczenia Nar. Żydowskiego Nr. 17.

Tego samego dnia wieczorem miało się odbyć drugie zgromadzenie przedwyborcze w „bethamidraszu", lecz z powodu zakazu policji zgromadzenie do skutku nie doszło. Licznie przed „bethamidraszem zgromadzeni Żydzi z żalem musieli się rozejść, wznosząc okrzyki na cześć Dra Thona i 17-tki.

Nie stać nas na taki luksus!

„Hajnt", nawiązując do znanych słów dra Thona, wypowiedzianych po jego powrocie do Krakowa, stwierdza, że Żydzi nie mogą sobie pozwolić na to, by głosować na listy nie mające żadnych widoków przeprowadzenia swoich kandydatów. W społeczeństwie żydowskiem w chwili obecnej niema miejsca na demonstracje. Społeczeństwo żydowskie jest za biedne, a wybory do sejmu zbyt dla nas poważną sprawą, by można uprawiać zabawę głosami żydowskimi. Byłaby to za droga zabawa. Może zależy Agudzie na tem, by zaszkodziła mandatowi żydowskiemu i rozproszkowała głosy żydowskie. Każdy atoli wyborca żydowski powinien uważać swój głos za decydujący i dbać o to, by został oddany na tę listę, gdzie wspólnie z innymi głosami żydowskimi przyniesie rezultat, dla którego jest przeznaczony, t. zn. dopomoże do uzyskania mandatu żydowskiego.

Jesteśmy za biedni, by móc sobie pozwolić na luksus rzucania głosów dla celów demonstracyjnych. W Małopolsce tylko lista nr. 17 ma widoki przeprowadzenia kandydatów żydowskich, wszystkie inne listy są demonstracyjnemi. Wobec tego należy tylko na tę listę głosować.

——o§o——

Skutek unieważnian list wyborczych

„Kurjer Warszawski" pisze w artykule pt. „Wobec skarg na komisje wyborcze" — skarg tych wpłynęło już, jak wiadomo, 783! — m. in.:

Zachodzi kwestja, czy te lub tamte wybory okręgowe, dokonane w podobnych warunkach nie będą przez Sąd Najwyższy unieważnione? Trzeba bowiem pamiętać, że Sąd Najwyższy rozpatrzy wszystkie protesty i jeśli tylko znajdzie, że uchybienia formalno- prawne były dość duże, aby „wpłynąć na wynik wyborów", to nie będzie mógł się wahać. Ma on bowiem przed sobą zadanie prawne i tylko prawne; pilnuje ustawy i tylko ustawy. Żadne względy polityczne nie wpłyną na jego opinję.

Słowem dzisiejsze dowolności komisyj okręgowych mogą sprawić, iż na skutek uchwały Sądu Najwyższego, w niejednym okręgu trzeba będzie powtórzyć wybory. Ładna sytuacja dla wyborców, no i piękna perspektywa dla renomy państwa!

Nie potrzebujemy zaś chyba wyważać jeszcze raz drzwi otwartych, powtarzając, że jest tu w grze również ogólny problemat praworządności — najbardziej zasadniczego filaru państwowego.

Przeszło 15 miljonów wyborców

Obecne spisy wyborców wykazują bardzo znaczne powiększenie liczby uprawnionych do głosowania we wszystkich okręgach wyborczych. W samej Warszawie od czasu wyborów sejmowych z roku 1922 liczba uprawnionych wyborców wzrosła z 564,000 do 664 tys. tj. o blisko 18 proc. Tłumaczy się to znacznie dokładniejszem opracowaniem list wyborców oraz przyrostem ludności. W roku 1922 uprawnionych wyborców mieliśmy w całej Polsce 12.989,000, obecnie cyfra ich wyniesie conajmniej 15,327.000.

Demagogja jest wszędzie ta sama

Religja — manewrem taktycznym

O żydowskich demagogach z pod znaku Agudy mówimy dość często. Poniżej parę słów o polskich demagogach, o których słusznie pisze „Kurjer Polski":

Sprawa potrzeby zmiany ustroju w tym czy innym sensie wisi — jak to się mówi — w powietrzu. Żałować istotnie wypada, iż nie została ona w okresie przedwyborczym przez zainteresowane ugrupowanie postawiona jasno i wyraźnie, programowo. Zamiast tego przesunięto pod wpływem płytkiej demagogji walkę wyborczą na **zupełnie fałszywą i nieodpowiednią płaszczyznę, jakiejś walki religijnej, czy walki o katolicyzm w państwie, jakby istotnie na tem polu istniały w Polsce jakieś ważne i istotne przeciwieństwa lub też tkwiły dla państwa żywotne problemy.** Nie kwestjonując bynajmniej znaczenia religji także i jako czynnika państwowego, nie możemy się oprzeć wrażeniu, że **wysunięcie tego hasła nie było bynajmniej u tych, którzy go wysunęli, objawem jakiejś wewnętrznej i głębszej potrzeby duchowej, ale zwykłym manewrem taktycznym.** Byłoby to zrozumiałe ostatecznie, gdyby Polsce groził jakiś „Kulturkampf", gdyby ktoś istotnie występował z jakiemś hasłem oddzielenia kościoła i państwa. Tymczasem, o tem wszystkiem niema mowy, a nawet p Daszyński powołuje się na papieża!

O wiele więcej powodu do obawy niż katolik o swoją religję, może mieć dziś w Polsce demokrata o **prawdziwie demokratyczny ustrój.** Tymczasem tej sprawy w walce wyborczej wyraźnie nie wysunięto. Nie wysunęła jej przedewszystkiem i walcząca z rządem narodowa demokracja... Walkę całą pchnięto na płaszczyznę zupełnie fałszywą, nieodpowiednią, na płaszczyznę walki o katolicyzm, w naszych stosunkach typowej walki z wiatrakami. Uczyniono to z tych samych względów demagogicznych, jak w swoim czasie podjęto kampanję przeciw jakiemuś „anonimowemu mocarstwu", by nabrać łyków i kołtunów.

Nabożeństwa

Endeckie organizacje kobiece w Warszawie zapowiadają na najbliższe dni szereg nabożeństw „na intencję Ojczyzny, z powodu zbliżających się wyborów do sejmu i senatu".

Program wyborczy i cele endecji

„Głos Prawdy" dowiaduje się,

iż na jednem z posiedzeń tajnych parlamentarnych menerów N. D. ustalony został szereg celów, do których zmierzać ma w parlamencie ta szanowna partja. Pomijając stwierdzenie, iż N. D. dążyć będzie do zdobycia władzy, należy podkreślić przedewszystkiem decyzję wypowiedzenia walki zdobyczom socjalnym mas pracujących.

Urzędnicy państwowi mają otrzymać prezent w postaci redukcji ilościowej „przynajmniej" o 30 proc. Inwalidom i emerytom N. D. pragnie zredukować renty, oraz ograniczyć uprawnienia do pobierania ich ze skarbu Państwa.

Inaczej wyglądają zamierzenia względem sfer burżuazyjnych. W pierwszym rzędzie zwolnione one być mają z ciężaru podatku majątkowego i dochodowego. Podatki te mają być wogóle zniesione (?!!). Natomiast obniżony tylko ma być podatek gruntowy. Na potrzeby Państwa — według starej zresztą teorji N. D. — winien łożyć proletarjat: wyrobnik, robotnik i inteligent.

Tak pięknie zakrojony program minimalny wieńczy znakomicie projekt zmiany ordynacji wyborczej, usuwający straszne przez N. D. znienawidzone „chamstwo demokratyczne" od prawa zabierania głosu, przyznanego jedynie „statecznym obywatelom", posiadającym przynajmniej 100 tys. zł. majątku lub 10 tys. dochodu rocznego. Oczywiście, według tego projektu, **prawa głosu pozbawieni być mają wszyscy obywatele Rzeczypospolitej narodowości niepolskiej.**

Taki jest program wyborczy panów z listy Nr. 24.

Rewelacje te — zupełnie zresztą nieprawdopodobne — **podajemy na odpowiedzialność „Głosu Prawdy".**

Plan pożyczki sjonistycznej dla Palestyny

Rząd angielski i francuski obejmie gwarancję! — Lord Balfour przewodniczącym komisji pożyczkowej.

Palestyński „Dawar“ dowiaduje się z wiarygodnych źródeł, że w ostatnim czasie postąpiły znacznie naprzód prace około pożyczki sjonistycznej przy pomocy Ligi Narodów. Plan pożyczki opiera się na współudziale rządu brytyjskiego i francuskiego przy objęciu poręki. Po ukończeniu szeregu wstępnych przygotowań i rozmów, które mają się odbyć z wpływowemi osobistościami, zbierze się specjalna konferencja pod przewodnictwem lorda Balfoura, która rozpatrzy wszelkie wnioski w sprawie pożyczki. Wybitni eksperci ekonomiczni, powołani przez organizację sjonistyczną, przygotowują obecnie materjał potrzebny dla tej konferencji. Jak słychać, także Ameryka ma w tej konferencji współdziałać. Dotąd nie ustalono sumy pożyczki.

—o§o—

Projekt billu o wydawaniu wiz dla całych rodzin

Waszyngton, (ŻAT) Senator Watson zgłosił do senatu projekt nowego billu, który w razie przyjęcia go wywoła niewątpliwie wielkie zadowolenie u wszystkich zwolenników ułatwień imigracyjnych. Bill ten przewiduje:

1) Konsulowie amerykańscy w Europie mają wydawać wizy rodzinne dla całych rodzin, by uniknąć rozdzielania poszczególnych członków rodzin, 2) studenci mają być wpuszczani do Stanów Zjednoczonych bez ograniczeń, nie będąc uważani za imigrantów, 3) żony i nieletnie dzieci osób przybyłych do Ameryki przed 1-szym lipca 1924 r. mają być wpuszczeni do Ameryki poza kwotą, 4) minister pracy powinien mieć prawo wpuszczania do kraju według swego uznania 10,000 emigrantów w razie braku rąk do pracy.

Przed ogłoszeniem powyższego billu senator Watson odbył szereg narad z ministrem pracy Davisem. Jak słychać, p. Davis wyraził zgodę na rekomendacje zawarte w billu senatora Watsona.

Nieznana kolonja żydowska w Chinach

Boston, (ŻAT) „Royal Asiatic Society of China“ otrzymało od Dra D. Mac-Guilivrey szczegółowy opis życia kolonji żydowskiej, która powstała w Chinach w XI. wieku i istniała tam przez 700 lat, będąc w zupełności odciętą od pozostałych części narodu żyd. Dr. Mac-Guilivrey spędził w Chinach kilka lat, studjując archiwa tej osobliwej kolonji żydowskiej, które zostały sprzedane w drodze publicznej na początku bieżącego stulecia. Cenne starożytności te składają się z rękopisów i napisów wyrytych na kamieniach.

Wymieniona kolonja składała się z 70 rodzin żydowskich, które zostały wypędzone z Azji Mniejszej. Przybyły one do Kaifengu, ówczesnej stolicy dynastji Song. W mieście tem wygnańcy zbudowali synagogę i założyli własną gminę żydowską. Z czasem dobrze im się powodziło, zawierali związki małżeńskie z ludnością chińską, dochowując jednak wierności religji żydowskiej. Synagoga była kilkakrotnie zburzona wskutek powodzi i pożarów, lecz za każdym razem odbudowywano ją ponownie. W r. 1850 podróżnicy-cudzoziemcy odkryli tę synagogę, lecz już w roku 1886 pewien misjonarz chrześcijański zastał na miejscu synagogi tylko gruzy kamieni. W r. 1901 znalazł się pewien bogaty Żyd w Szanghaju, który wyraził gotowość odrestaurowania synagogi, lecz członkowie kolonji sprzeciwili się temu, oświadczając, że nie są już niczem związani z religją lub kulturą żydowską. Byli już oni wówczas zupełnie zasymilowani z Chińczykami.

—o—

BUDŻET „BECALELU“ ZAPEWNIONY. Prof. Schatz, kierownik „Becalelu“ w Palestynie, otrzymał telegram z Ameryki, iż tamtejsza loża „Bnej Zion“, wzięła na siebie pokrycie budżetu szkoły artystycznej Becalelu.

GNĘBIENIE JĘZYKA HEBRAJSKIEGO W ROSJI SOWIECKIEJ. Z listu, który otrzymało literackie pismo palestyńskie „Ktuwim“, wynika, że władze sowieckie uwięziły czterech autorów hebrajskich za to, że prowadzili agitację za językiem hebrajskim. Aresztowanym grozi zsyłka na Sybir. Pisarze ci nie należą do żadnej partji, a jedynym ich grzechem jest propaganda za językiem hebrajskim.

10 TYS. FUNT. DLA KOLONJI ROLNICZEJ W PALESTYNIE. Egzekutywa sjonistyczna w Jerozolimie donosi, że Natan Strauss, który ofiarował obecnie 100.000 dolarów na cele palestyńskie, przeznaczył z tego 50.000 dla instytucyj zdrowotnych w Tel Awiwie i w Jerozolimie, a 50.000 do dyspozycji kierownictwa sjonistycznego dla prac w kolonjach żydowskich, celem ulżenia bezrobocia.

ŚLUB SYNA MILJONERA ŻYDOWSKIEGO ROSENWALDA. Dnia 12-go bm. odbył się w Chicago ślub Williama Rosenwalda, syna znanego miljonera żydowskiego Juljusza Rosenwalda, z panną Renią Scharfówną z Wiednia. Narzeczony otrzymał od swego ojca pół miljona dolarów w postaci podarunku ślubnego. Młody Rosenwald poznał swoją obecną małżonkę na okręcie podczas podróży do Południowej Ameryki. P. Scharfówna nie wiedziała, że młody Rosenwald jest bogaty. Młodzi ludzie pokochali się wzajemnie i wrócili potem do Stanów Zjednoczonych. Dopiero po zaręczynach Scharfówna dowiedziała się, że zostaje synową najbogatszego Żyda w Ameryce.

RABIN RATUJE Z NARAŻENIEM ŻYCIA RODAŁY TORY PODCZAS POŻARU. Podczas pożaru w synagodze „Beth-El“ w Nowym Jorku, rabin Goldberg rzucił się z narażeniem własnego życia do płonącej synagogi w celu wydobycia znajdujących się tam rodałów oTry. Gdy gmach synagogi był już objęty płomieniami, zgromadzony na ulicy tłum ujrzał nagle rabina Goldberga w opalonem ubraniu z dwiema Torami w ręku.

UKARANIE HAKENKREUZLERA ZA NAPADY ANTYSEMICKIE. W tych dniach odbył się w sądzie berlińskim proces przeciwko pewnemu pracownikowi technicznemu, znanemu hakenkreuzlerowi poczdamskiemu, który zasiadł na ławie oskarżonych za wywołanie awantur antysemickich i znieważanie gości żydowskich na zabawie publicznej.

Oskarżony hakenkreuzler został skazany na 200 marek grzywny. oPdczas rozprawy sądowej wyszło na jaw, że oskarżony był już wielokrotnie karany za fałszowanie pieniędzy, szantaż i inne przestępstwa.

PUŁKOWNIK KISH, kierownik departamentu politycznego egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie, udaje się do Afryki południowej, celem wzięcia udziału w kampanji na rzecz Keren Hajesod.

KONFERENCJA MISJONARZY W PALESTYNIE. Do Londynu przybył w przejeździe z Ameryki do Palestyny John Mut, prezes międzynarodowej organizacji, który udaje się następnie do Jerozolimy, gdzie między 24 marca a 8 kwietnia odbędzie się konferencja misjonarzy. W konferencji wezmą udział delegaci z Chin, Japonji, Indji, Afryki i Ameryki.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Stan zatrudnienia i płace

Trwający od listopada ub. r. wzrost liczby bezrobotnych, osiągnął swój dotychczasowy najwyższy poziom w ostatnim tygodniu stycznia, kiedy to liczba bezrobotnych na terenie całej Polski wynosiła (bez woj. Śląskiego) 181,672. W pierwszej dekadzie lutego nastąpił zwrot na lepsze: do dnia 4 lutego liczba objętych ewidencją bezrobotnych zmniejszyła się o 218 osób, do 10 lutego o dalsze 225 osób.

Zanotowany w ciągu stycznia wzrost bezrobotnych o przeszło 16 i pół tysiąca osób, dotknął wśród zawodów kwalifikowanych w znaczniejszych rozmiarach tylko pracowników budowlanych (wzrost o 2,726), a pozatem przypada prawie wyłącznie na zawody niekwalifikowane, oraz robotników rolnych i sezonowych.

W dziedzinie płac robotniczych nie zanotowano w miesiącu sprawozdawczym żadnych poważniejszych zmian. Niewielkie podwyżki lokalne przyznano w niektórych zawodach w Krakowie i w Tarnowie; wynikłe wskutek domagania się hutników górnośląskich wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy w hutach zostały pomyślnie zlikwidowane. Nowe żądania podwyżek zarobków wysunęli w ostatnich tygodniach ponownie włókienniczy i metalowcy w przemyśle bielskim, oraz pracownicy w przemyśle ceramicznym okręgu łódzkiego.

Nowy związek przemysłowy

W pierwszych dniach stycznia br. założony został w Polsce Związek Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego. Celem Związku jest wszechstronne popieranie tej gałęzi przemysłu zapomocą szkolenia personelu technicznego i spawaczy, wydawania fachowej literatury, popierania badań w obcych i własnych laboratorjach, dotyczących tak materjałów i urządzeń spawalniczych, jak i mechanicznych własności połączeń spawanych, oraz ekonomji samej metody. Związek będzie współpracował z władzami przy ustalaniu przepisów i norm, dotyczących obrotu, stosowania i przechowywania acetylenu i tlenu, nadto zajmie się opracowywaniem norm technicznych wykonania robót ze względu na bezpieczeństwo konstrukcji etc.

Acetylen i tlen ma szczególnie szerokie zastosowanie w przemyśle metalowym. Spawanie metali polega na łączeniu części metalowych przez stapianie krawędzi silnym płomieniem palnika acetyleno- tlenowego lub łuku elektrycznego. Spawanie stosowane początkowo do naprawy przedmiotów uszkodzonych, dziś stosuje się do fabrykacji zbiorników, rurociągów, kotłów, instalacji ogrzewniczych, wszelkich urządzeń przemysłu chemicznego, żelaznych konstrukcji, budowlanych, wagonów, okrętów, samochodów i samolotów.

Przywóz towarów z Jugosławji

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ostatnio wyznaczone zostały specjalne kontyngenty przywozowe dla Jugosławji na następujące artykuły: 1) orzechy, 2) ryby świeże, 3) konserwy rybne.

Podania o zezwolenie na przywóz tych towarów wnosić należy do Izby handlowej i przemysłowej do dnia 1 marca br.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 24 lutego

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'20—17'45 Odczyt pt.: „Wśród książek niemieckich“, wygł. p. M. Krzetuska. 17'45—18'55 Transm. z Warszawy (koncert). 19'05—19'15 Giełda rolnicza. 19'35—20 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno gospodarczy“, wygł. Dr W. Ormicki. 20—20'15 Komunikat sportowy. 20'15 Transm. z Filharmonji Warszawskiej. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 17'45 Koncert (m. in. pieśni). 20'15 Koncert Filharmonji (m. in. Berlioz i Ravel). 22—22'40 PAT.

Poznań (344.8 m) 13'15—14'30 Koncert Kwintetu. 17'45—18'45 Audycja liter. 20'15 Koncert z Warszawy.

Katowice (422 m) 16'40 Odczyt. 17'45 i 20'15 Koncerty z Warszawy.

Wilno (435 m) 17'45—19 i 20'15 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11, 16'15 i 20'30 Koncerty.

Berlin (483.9 m) 21'05 i 22'30 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13, 18 Koncerty. 20'10 Dramat.

Praga (348.9 m) 16'30, 21'45 i 22 Koncerty.

Wiadomości z kraju

Przeciw pokrzywdzeniu studentów żydowskich

Ponieważ żydowskie samopomocowe organizacje akademickie nie otrzymały należnych im subsydjów z wyższych uczelni, postanowił C. K. żydowskich organizacyj akademickich przeprowadzić dokładny spis wszystkich akademików żydowskich, należących do związków akademickich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie. Samopomocowę stowarzyszenia akademickie zestawią spisy swoich członków i odeślą memorjały do senatów akademickich z propozycją, by z początkiem nowego roku szkolnego każdy akademik, wpłacając taksę szkolną, zobowiązał się podać stowarzyszenie, do którego należy, lub ma zamiar należeć. Posiadając takie dokładne cyfry, mogłoby każde stowarzyszenie samopomocowe otrzymać subsydja w takiej wysokości, jaka należy mu się stosownie do liczby członków. Ten sposób używany jest zagranicą i w ten też sposób rozwiązano kwestję w Wilnie. Gdyby władze uniwersyteckie zgodziły się na tę propozycję, asymilatorskie „Zjednoczenie" w Warszawie nie mogłoby otrzymywać sum, które faktycznie należą się żydowskim instytucjom samopomocowym.

Olbrzymi proces polityczny w Wilnie

We Wilnie rozpoczął się dnia 22 bm. wielki proces białoruskiej „Hromady", który wywołał duże zainteresowanie. Wśród 55 oskarżonych znajduje się 5 b. posłów sejmowych: Taraszkiewicz, Michajłowski, Wołoszyn, Miotła i Łuckiewicz. Akta procesu obejmują 36 tomów, a akt oskarżenia 94 arkuszy. Oskarżeni stoją pod zarzutem działalności antypaństwowej. Oskarżyciel powołał 421 świadków, a obrona 500 świadków. Bronią adwokaci Babiański, Śmiarowski, Honigwil, Czerniachow i Neumann. Rząd wydelegował na proces kierownika departamentu dla spraw wschodnich przy M. S. Z., p. Hołówkę. Proces potrwa trzy miesiące, a ma być przerwany na przeciąg 12 dni w okresie wyborów, by świadkowie przybywający z prowincji, mogli wziąć udział we wyborach.

—o—

O MIĘDZYNARODOWĄ KOMUNIKACJĘ LOTNICZĄ. Z Warszawy donoszą: Dnia 22 bm. w południe nastąpiło otwarcie obrad 19-tej konferencji międzynarodowego zrzeszenia towarzystw komunikacji powietrznej. Przybyli przedstawiciele Ameryki, Anglji, Holandji, Niemiec, Austrji, Szwajcarji, Włoch, Danji, Norwegji, Szwecji, Węgier, Hiszpanji. Obrady zagaił prezes kongresu Dr ing. Wygard, prezes rady nadzorczej polskiego Aerolotu. W dalszym ciągu przemawiał minister Romocki. Głównym tematem obrad była sprawa transportów kombinowanych kolejowo lotniczych. W referatach wskazywano na konieczność współpracy lotnictwa z kolejnictwem, tak, aby się nawzajem uzupełniać i aby pociągi na przyszłość służyły do ruchu krótkodystansowego, a rolę pociągów dalekobieżnych objęłoby lotnictwo. Na tem zamknięto posiedzenie.

POMNIK DLA POLEGYŁH LOTNIKOW. W Warszawie na placu Unji Lubelskiej stanąć ma pomnik ku czci poległych lotników. Odsłonięcie pomnika nastąpi w kwietniu br. Twórcami są prof. Wittig i architekt Jawornicki.

REFORMA PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Komisja kodyfikacyjna opracowuje projekt reformy prawa małżeńskiego w Polsce. Nowy projekt przewiduje udzielanie rozwodów w wypadkach społecznie koniecznych. Projekt ten zostanie niebawem złożony w ministerstwie sprawiedliwości i pójdzie pod obrady sejmu jeszcze w roku bieżącym.

TUNEL DŁUGOSCI 250 M. W WARSZAWIE. Budowa tunelu kolejowego w Alei Jerozolimskiej na odcinku do ul. Kruczej i 50 metrów poza nią, jest już ukończona. Sklepienie jest już wykonane i zasypane ziemią. Gdy ziemia osiądzie i beton stężeje, nastąpi wybrukowanie jezdni i oddanie tego odcinka do użytku w pierwszych dniach wiosennych. Według zamierzonego programu robót, w tym roku tunel ma być wykonany do ul. Marszałkowskiej na przestrzeni 250 metrów.

NOWA LINJA KOLEJOWA. Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie komunikuje: Dnia 29 bm. otwiera się ruch pasażerski i bagażowy na nowo wybudowanym odcinku Ustroń—Polana linji Goleszów—Wisła—Głąbiec. Na odcinku tym uruchamia się następujące pociągi kursujące bezpośrednio z Goleszowa: Odjazd z Ustronia 7'17, 12, 17'20 i 19'50, odjazd z Polany 8'13, 12'56, 17'58, 20'46. Jazda trwa z Ustronia do Polany 14 minut, a z powrotem 12 minut.

JAK LECZY KASA CHORYCH? Często słyszy się narzekania na działalność Kas chorych w Polsce. Z żalem mówi się o tych instytucjach, które pobierają od ludności olbrzymie dotacje, a które wzamian za to dają niezmiernie mało. We wszystkich zarzutach nie chodzi oczywiście o krytykę samej instytucji jako takiej, lecz o system w niej panujący. Oto w Markach pod Warszawą zdarzył się następujący wypadek: Robotnik Cichocki zawiadomił lekarza Kasy chorych, że jego 6-letnie dziecko jest chore i że temperatura wynosi 39.9. Lekarz oświadczył, że jest to za niska temperatura, by mógł udać się do mieszkania Cichockiego. Rodzice nie mając środków, przywieźli dziecko do ambulatorjum Kasy chorych. Lekarz zapisał jakiś środek i polecił rodzicom, by w razie pogorszenia się stanu dziecka zwrócili się do niego ponownie. Następnie stan dziecka pogorszył się, wobec czego zawezwano lekarza, ten jednak przybył dopiero po 24 godzinach, kiedy dziecko znajdowało się już w agonji. Cichocki oddał całą sprawę prokuraturze.

ZNOWU WIELKA AFERA POBOROWA. Do Lwowa przybyła specjalna komisja śledcza, przeprowadzająca śledztwo w wielkiej aferze poborowej. Jak słychać, na trop tej afery wpadła żandarmerja wojskowa w Kielcach, przyczem stwierdzono, że nici afery rozchodzą się po całej Polsce. Dotąd przytrzymano 200 osób.

TRAGEDJA DZIEWCZYNY ŻYDOWSKIEJ. Do rabinatu warszawskiego zwróciła się 30-letnia Władysałwa Herszkowicz, która oświadczyła, iż matka jej porzuciła ją jako kilkoletnie dziecko a policja oddała ją do przytułku „Dzieciątka Jezus", gdzie została wychowaną. Obecnie jest służącą u rodziny żydowskiej. Ponieważ wedle dokumentów pochodzi z rodziny żydowskiej, prosi rabina, by pomógł jej przejść na żydostwo. Rabinat zajął się Herszkowiczówną.

ROK TWIERDZY ZA ZAMORDOWANIE MĘŻA. Przed sądem warszawskim stanęła onegdaj Franciszka Karbowska, licząca lat 30, oskarżona o zamordowanie swego męża. Mąż jej był pijakiem i zboczeńcem. Znęcał się nad nią w okrutny sposób. Nie mogąc dłużej żyć z okrutnikiem, zamordowała Karbowska swego męża w czasie snu, zadając mu 20 ran siekierą. Sąd skazał Karbowską na rok twierdzy.

Nowe czasopisma żydowskie

Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem tygodnik dla kobiet żydowskich w języku polskim „Ewa" ukazał się; numer pierwszy zawiera następujące prace: Paulina Appenszlakowa — Razem! Róża Melcerowa, b. posłanka — „Bez reprezentacji". (Artykuł protestacyjny). Dr Salomea Lewite — „Zjazd kobiet żydowskich w Pradze" — korespondencja specjalna „Ewy". Pani Zangwill do czytelniczek „Ewy" — wywiad specjalny palestyńskiej korespondentki „Ewy", p. Mirjam Wolman-Sieraczkowej z wdową po słynnym pisarzu żydowskim. Dr Julja Blayowa — „Źle pojęte równouprawnienie". „Kobiety pracujące". — Ankieta „Ewy". Glos Dr Braude-Hejlerowej. S. Gołębianka — „Z pamiętnika pielęgniarki". „Walka z nierządem", Głos p. Grzeszczyńskiej, generalnej sekretarki Międzynarodowego Komitetu Walki z Żywym Towarem. „Życie akademiczek" — Haliny Dawidsonówny. Poezje Celiny Meersonówny i Sulamity Szapirówny. Prof. Dr M. Bałaban — „Kobieta-cadyk". Feljeton Pierrota — „Ze stanowiska Mniejszości". Saul Wagman — „List do pewnej pani, która pali papierosy". Z. Segałowicz — „Tylko ta jedna". Dr D. Gliksman — „Zgon Ruty Lazarus". Karjera artystki-Żydówki. Iza Szereszewska o sobie. Dr E. Iserzon „O ograniczeniach prawnych kobiet". Mira Jakubowiczowa „Kultura fizyczna". Alicja Sternowa „Kobieta i kino". „W krainie królowej Saby". Życie gospodarcze. — Rewja mody. — Przepisy kulinarne. Z kroniki towarzyskiej etc. etc.

Pismo redaguje p. Paulina Appeszlakowa. — Cena nru 60 gr. prenumerata mies. zł 2.40.

Adres: Warszawa, Rymarska 16 m. 5.

* * *

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika T-wa Osiedlenia Żydów na Roli w Polsce „TOR" „Rolnik Żydowski" (w języku żydowskim, częściowo polskim). Czasopismo prezentuje się bardzo ładnie i zawiera liczne artykuły fachowe i aktualne.

Cena nru 1 zł, kwartalnie 3 zł. Adres: „Der Jidiszer Landwirt", Warszawa, Miodowa 7m. 15a.

Rozmowa z Henrykiem Fordem

Znany amerykańsko- żydowski pisarz Herman Bernstein zamieszcza w prasie rozmowę z Henrykiem Fordem. P. Bernstein przepędził u Forda cały dzień i rozmawiał z nim o problemach życia współczesnego. Rozumie się samo przez się, że Henry Ford jest wrogiem socjalizmu, a socjalistom zarzuca brak poczucia odpowiedzialności. Ciekawe są poglądy Forda tyczące się przyszłości Rosji. Ford ma wielkie zaufanie w przyszłość sowieckiej Rosji, która musi się stać jednym z najlepszych rynków zbytu, jeśli się tam wybuduje lepsze drogi i wprowadzi inne metody uprawy roli. Rosji zasługuje na kredyt. Zdaniem Forda Rosja sowiecka powinna też uzyskać wreszcie oficjalne uznanie Stanów Zjednoczonych.

Obecnie Ford zajęty jest typem swego nowego samochodu. Zamierza już w kwietniu produkcję tak udoskonalić, by codziennie produkować do 8000 wozów. W tym celu studjuje też Ford nowe metody sprzedaży i reklamy.

Fordowi nie podoba się system nauki w szkołach. Zdaniem jego szkolnictwo powinno się radykalnie przeobrazić. Mniej abstrakcji, a więcej praktyki — oto hasło Forda. O swoim przyjacielu Edisonie wyraził się Ford: „Każdy wie, że Edison jest genjuszem, ale mało tylko wie, że wielki ten człowiek jest kwintesencją dobroci i pracowitości".

Ford nie chce być zwykłym tylko filantropem. Zdaniem jego największym dobroczyńcą ludzkości jest ten, kto daje człowiekowi możność pracy.

REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Generał".
CORSO: „Złota otchłań" (Tom Mix)
SZTUKA: „Lew Mogołów".
UCIECHA: „Miłość—Młodość—Szaleństwo.
WANDA :„Verdun".
WARSZAWA: „Tragedja nocy karnawałowej" oraz „Trzymajcie lwa".

Z EKRANU

„Generał"

(Kino-teatr „Bagatela").

Buster Keaton uchodzi za rywala Chaplina. Czy ma moralne ku temu prawo? Zdaje mi się, że nie zupełne. Chaplin jest poetą, głęboko odczuwającym tragizm codziennego życia, a Keaton jest artystą-intelektualistą.

Humor Keatona ma w sobie chłód. Imponują nam jego pomysły, czasami bardzo a bardzo śmieszne, ale noszące na swem czole wyraźne, rzekłbym zbyt wyraźne znamię sztucznej ad hoc konstrukcji, interesuje nas maska upartego melancholika, a zwłaszcza jego gra, zawsze na wysokim poziomie artyzmu stojąca. Brak mu wszelkich pozorów improwizacl, która jest nam dostępną tylko jako swobodna gra. Nie ulega wątpliwości, że u Chaplina wszystko jest przemyślane, ale my mamy wrażenie improwizowanej gry, nam się zdaje, że Chaplin robi wszystko bez wysiłku. Keatona charakteryzuje widoczny, ciągły wysiłek.

„Generał" jest typowym obrazem Keatona. Jeśli się chce poznać tego niepospolitego artystę, tak ciężko walczącego o wydobycie siebie — można to uskutecznić na „Generale". A ponieważ Keaton wart jest poznania, więc — — —

Mossel.

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 36	Luty **24** Piątek 3 Adar 5688	Zachód słońca 17 m. 04

Nasze „Odpowiedzi redakcji“

Mimo wielokrotnych oświadczeń, iż na wszelkie zapytania skierowane do naszej redakcji — w sprawach ogólnych, gospodarczych, lekarskich itp. — odpowiadamy jedynie i wyłącznie tylko na łamach naszego pisma a nie ustnie lub listownie, ciągle jeszcze otrzymujemy rozliczne zapytania z załączonemi kopertami zwrotnemi i znaczkami pocztowemi na odpowiedź. Prosimy przeto ponownie żadnych kopert ani znaczków do zapytań nie załączać, a odpowiedzi wyczekiwać w odnośnych rubrykach „Nowego Dziennika“.

W sprawie transportu paczek do Palestyny

Ministerstwo poczty zwraca uwagę, że najlepszą drogą wysyłania paczek do Egiptu, Palestyny i innych krajów bliskiego Wschodu. jest kierunek przez Czechosłowację, Austrję, Włochy i przez okręty włoskie do Aleksandrji. Okręty odchodzą z Trjestu w każdą sobotę. Nadawcy, wybierający tę drogę, winni dokładnie to zaznaczyć w adresie.

— „AWUKA“. Wkrótce ukaże się trzeci numer hebrajskiego pisma młodzieży w Krakowie „Awuka“. Numer zawierać będzie artykuły Jakóba Fichmana, L. Chazana, B. Kachina, Wisznitzera, Rubinsteina, pozatem bogatą kronikę literacką, wiadomości z ruchu hebrajskiego, z ruchu sjonistycznego itd. Ze zamówieniami należy się zwracać na adres: M. Fallmann, Kraków, Stradom 18. „Awuka“ jest pismem żywo i interesująco redagowanem, propagującem z zapałem kulturę hebrajską. Koła sjonistyczne i hebrajskie powinny pismo to energicznie popierać.

— **KONSULAT JUGOSŁOWIANSKI W KRAKOWIE.** Rząd Jugosławji zawiadomił ministerstwo spraw zagranicznych w Warszawie, że otwiera trzy konsulaty w Polsce: w Warszawie, Poznaniu i Krakowie.

— **ODBUDOWA SPALONEJ SALI RADY M. KRAKOWA** — zostanie — jak słychać — w zupełności ukończona w marcu br. Dotąd odbudowano w całości przedsionek sali posiedzeń, który nakryto kopułą z białego stiuku, zaś ściany boczne oraz odrzwia wykonano w dużej części ze sztucznego różnokolorowego marmuru (mieszanina gipsu i wody klejowej) Sala radziecka otrzymała strop belkowy ze sło bo zaakcentowanemi kasetonami, z wymalowanemi na błękitnem tle deseniami w formie stylizowanych kwiatów pędzla prof. Bukowskiego. W okół sali biegnie bazerja z drzewa orzechowego na wysokość 1 metra od posadzki. Estradę prezydjalną pomyślano wedle projektu nowej ustawy samorządowej, wprowadzając miejsca dla prezydenta miasta, prezesa Rady, ławników i referenta. Umeblowanie wykonały i dostarczyły już fabryki stolarskie. Herby państwa i miasta wykonała firma rzeźbiarska w białym marmurze karyjskim. Koszta, związane z odbudową spalonej części gmachu magistratu, wyniosą ponad pół miljona złotych.

— **NA ROZPOCZĘCIE BUDOWY GMACHU BIBLJOTEKI JAGIELLONSKIEJ.** Towarzystwa kulturalno naukowe, które zwróciły się z petycją do p. wicepremjera Bartla w sprawie budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej, otrzymały wiadomość, że wstawiono do budżetu pierwszą ratę w kwocie jednego miljona na rozpoczęcie budowy Bibljoteki Jagiellońskiej. Wobec powyższej wiadomości spodziewać się należy, że z wiosną r. b. rozpoczęte zostaną prace nad wzniesieniem nowego gmachu na placu ofiarowanym przez gminę miasta Krakowa. Towarzystwa postanowiły złożyć na ręce p. wicepremjera Bartla serdeczne podziękowanie za zajęcie się losem tej najstarszej książnicy polskiej.

— **WIEC W SPRAWIE BIBLJOTEKI JAGIELLONSKIEJ.** Dziś, w piątek o godzinie 7.30 wiecz. w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagielońskim odbędzie się wiec akademicki, zwołany przez Krakowski Komitet Akademicki i Związek Kół Naukowych U. J. w sprawie uniedostępnienia zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej dla Młodzieży akademickiej, oraz groźby częściowego ich zniszczenia.

— **ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE FUNDUSZÓW GMINNYCH.** Prezydjum Krakowskicj Gminy żyd. ogłasza zamknięcie rachunkowe funduszów Gminy za rok 1926, z którego okazuje się, że nadwyżka dochodów ponad preliminowanie w budżecie kwoty wynosi łącznie około 38.000 zł., która przeniesioną została na rok 1927. Nadto wydano z dochodów r. 1926 kwotę około 40,000 zł. na budowę nowego cmentarza. Wydatki w r. 1926 wyniosły łącznie kwotę 536.000 zł., zaś na rok 1928 są preliminowane w kwocie 930,000 zł. oprócz budżetu inwestycyjnego na budowę tanich domów, zakładu starców, budowę cmentarza i przebudowę łaźni w kwocie 530,000 zł.

— **CENZUS NAUKOWY W ARMJI.** W związku z warunkami przyjęcia na kurs szkoły podchorążych w oficerskiej szkole piechoty, ministerstwo spraw wojskowych komunikuje, że w roku 1928 mogą ubiegać się o przyjęcie do szkoły jedynie kandydaci, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólno-kształcącą (z prawami państwowemi) i ze świadectwem dojrzałości. Podania kandydatów, nie odpowiadających wspomnianym wyżej warunkom, będą zwracane petentom. Żadne przyjęcia „w drodze wyjątku“ nie będą miały miejsca.

— **ZNOWU ZAMACH SAMOBÓJCZY „POD TELEGRAFEM.** Wczoraj nad ranem zawezwano pogotowie ratunkowe do aresztów policyjnych „pod Telegrafem“, gdzie jedna z aresztantek w przystępie ataku histerycznego połknęła odłamki szkła w zamiarze samobójczym. Desperatkę przewieziono do szpitala.

— **NAJECHANA PRZEZ AUTO.** Dnia 22 bm. w nocy najechał w ul. Florjańskiej szofer samochodu osob. Nr. Kr. 4549 na Łupinkiewicz Władysławę, skutkiem czego ta odniosła zdarcie naskórka na nodze i drobne obrażenia cielesne. Po zaopatrzeniu przez lekarza pogotowia ratunkowego pozostawiono Łopinkiewiczównę opiece domowej.

— **ODZYSKANE SKÓRKI.** Salomon Berkowicz, kupiec w Rynku Podgórskim l. 11, zgłosił do policji że w nocy z 21 na 22 bm. włamano się do jego sklepu, skąd skradziono mu 50 kg. skórek króliczych surowych wartości 1000 zł. Dnia 22 bm. aresztowano Żonarskiego Jana i Bruzdę Marię w czasie, gdy usiłowali sprzedać skradzione skórki.

— **PODCZAS „KUPNA“.** Maks Schacht, kupiec towarów bławatnych przy ul. Florjańskiej l. 26 zgłosił do policji, że dnia 17 bm. w czasie kupna skradziono mu sztuczkę materji jedwabnej wartości 320 złotych.

— **Z BRYCZKI.** Robert Kucharz, przeor O.O. Cysternów w Mogile zgłosił do policji, że dnia 22 bm. skradziono mu z bryczki w ul. św. Tomasza teczkę skórzaną zawierającą pieczątkę, brewiarz i książki szkolne, wartości 100 zł.

KRONIKA ŻAŁOBNA:

Onegdaj zmarł w Krakowie błp. Maksymiljan Rosenthal, b. długoletni dyrektor rafinerji w Nowym Sączu, po krótkich a dolegliwych cierpieniach w 63 roku życia. Zmarły osierocił żonę Eleonorę i synów Dra Edmunda i Dra Roberta, kandydatów adwokackich w Krakowie. Dla niezwykłych zalet charakteru cieszył się błp. Maksymiljan Rosenthal sympatją wśród szerokich sfer znajomych. Rodzinie Zmarłego towarzyszy szczere ogólne współczucie. Pogrzeb odbył się wczoraj popoł. przy licznym udziale przyjaciół i znajomych.

— **ODCZYT BUŁGARSKIEGO PODRÓŻNIKA** Nikołaja Giuroffa pt. „Moja podróż po świecie, zwyczaje i obyczaje różnych ludów“, ilustrowany przeźroczami odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w Muzeu mPrzemysłowem (Smoleńska 9) staraniem Akademickiego Koła Esperantystów.

— **SEKCJA SZERMIERCZA Z. K. S. „HAKOAH“** zawiadamia że druga grupa początkujących rozpoczyna ćwiczenia w bież. tygodniu w specjalnej sali szermierczej pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych szermierzy w Polsce. Szable, maski, etc. otrzymują zawodnicy na miejscu. W grupie tej jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Zgłoszenia (wyłącznie akademików) przyjmuje p. M. Hornung, Dietlowska 29, codziennie (do środy 29 bm.) między godz. 2—2.45 popoł., w sobotę, 25 bm. od godz. 4—4.45 po południu.

Grób królowej Schubad

Pisaliśmy już o wykopaliskach, dokonanych przez wspólną komisję uniwersytetu w Pensylwanji i londyńskie British Museum, w miejscowości Ur, kolebce patrjarchy Abrahama. Kierownik ekspedycji LeonardVedley odkrył grób królowej Schubad z przed 5000 lat. Grób królowej leżał obok grobu króla, który jednak został przez rabusiów zupełnie splądrowany, natomiast grób królowej pozostał nietknięty. Na drodze do grobowca znaleziono zwłoki żołnierzy, stanowiących najprawdopodobniej przyboczną gwardję królewską. Vooley przypuszcza, że ich zabito na tem miejscu, by grób królewski miał wieczną straż. W grobie znaleziono jeszcze zwłoki przeszło 80 ludzi, którzy też padli ofiarą ówczesnego ceremonjału. Po jednej stronie leżeli mężczyźni, po drugiej kobiety. Ubiór królowej był tak wspaniały, że przypomina mimowoli bajkę z „Tysiąca i jednej nocy“. Charakterystyczną jest zwłaszcza fryzura królowej. Girlandy ze złoconego drutu otaczają wielką perukę, a nad czołem znajdował się łańcuch z drogich kamieni i złotymi pierścieniami. Na szyji nosiła królowa jeszcze jeden łańcuch. Na nogach miała podwiązki z czystego złota. Suknia ustrojona była w drogie kamienie i złoto, a brzegi jej zawierały też złote pierścienie. Wykopaliska te świadczą o wielkiej kulturze Sumeryjczyków, dawnych mieszkańców Chaldei.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

J. K.: Nie nadaje się.

O. K., STAŁY CZYTELNIK I WIELU INNYM: We wszelkich sprawach emigracyjnych należy się zwracać do Centrali Żyd. Towarzystw Emigracyjnych w Polsce, Warszawa, Muranowska 34, lub do RobotniczegoBiura Emigracyjnego, Warszawa, Przejazd 13.

STAŁY CZYTELNIK, BOCHNIA: Kuratorjum szkolne w Krakowie.

P. T. Prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości wstrzymamy 28 bm. wysyłkę pisma.

Wielkie zgromadzenie wyborcze
z udziałem b. pos. Dra Reicha i Dra Thona

Jak już donieśliśmy, odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 8 wieczór w wielkiej sali kahału masowe zgromadzenie wyborcze „siedemnastki". Referować będą b. poseł dr. Leon Reich i dr. Ozjasz Thon.

Zgromadzenie wyborcze, na którem staną przed wyborcami dwaj tak znakomici mówcy, wywołało zrozumiałe zainteresowanie.

Komisja kontroli długów państwowych
odrzuca wewnętrzną pożyczkę premjową
Nowa demonstracja p. Trąmpczyńskiego przeciwko rządowi.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23 2. Sin. Państwowa komisja kontroli długów państwowych, której przewodniczącym jest marszałek Senatu Trąmpczyński odrzuciła rozpisaną przez rząd wewnętrzną **pożyczkę premjową w wysokości 50 miljonów złotych** W związku z tem oświadczył p. Trąmpczyński dziennikarzom co następuje: Komisja nie przyjęła do wiadomości wspomnianej pożyczki ze względów formalnych, komisja bowiem uznała, że na podstawie ustawy o pełno mocnictwach rząd nie był w prawie rozpisać tę pożyczkę. Jeśli chodzi o zaciągniętą przez rząd pożyczkę amerykańską, komisja zatwierdziła ją ze względu na nastrój społeczeństwa, które uważało pożyczkę tę za niezbędną. Co innego z pożyczką budowlaną. Wówczas Sejm został postanwiony przed faktem dokonanym. Obecnie czas nie nagli. Do zwołania Sejmu mamy miesiąc, komisja więc stanęła na stanowisku, że cała sprawa powinna być przedłożona Sejmowi do rozpatrzenia.

Kredyty Banku Gosp. Krajowego
dla rzemiosła

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 2. Sin. Jak się dowiadujemy, dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego na posiedzeniu w dniu 22 bm. ustaliła kontygent kredytowy dla rzemiosła i drobniejszego przemysłu na kwotę 13 i pół miljona złotych. Kredyt ten będzie rozprowadzany przez komunalne kasy oszczędności. Przy kasach tych zostanie utworzony opinjodawczy komitet rzemieślniczy obradujący pod przewodnictwem delegata Banku Gospodarstwa Krajowego. Zadaniem tych komitetów jest rozpatrywanie podań petentów o przedstawianie odnośnych wniosków Kredytu udzielać się będzie na okres 10 kwartałów. oprocentowanie wynosić będzie 9 procent z wyjątkiem województwa pomorskiego i śląskiego, gdzie stopa procentowa wynosić będzie 6 procent.

Aresztowanie niezwykłej psychopatki
Aresztowana oskarża się sama o zamiar dokonania zamachu na marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 2. (N) Przy ul. Złotej policja aresztowała niejaką Sobińską, która „zrywała z murów plakaty wyborcze „jedynki". Aresztowana policjant odprowadził do 8-go komisarjatu, gdzie Sobińska nie chciała pokazać zawartości torebki, przyczem wyjęła jakiś papier i chciała połknąć. Policja przeszkodziła temu, przyczem okazało się, że w liście do kuzynki Sobińska donosiła, że z **polecenia terorystów ma zamiar zamordować marszałka Piłsudskiego i w tym celu otrzymała sztylet, bombę i rewolwer oraz, że działać będzie w najbliższym czasie.** Przerażona policja przewiozła ją do policji politycznej, gdzie wszczęto dochodzenia. Sobińska zeznała, że w swoim czasie, jako terorystka komunistyczna rzuciła bombę na Uniwersytecie, dokonała zamachu na „Rzeczpospolitą" i „Gazetę Poranną" a także na socjalistyczne O. K. R.

Zeznania te uspokoiły policję tem bardziej, że telefonem z Będzina nadeszła wiadomość, że i tam aresztowana składała podobne zeznania, jak również i w Kielcach. W Kielcach ustalono, że Sobińska jest nałogową morfinistką, posiadającą halucynacje i wtedy przypisuje sobie rozmaite zbrodnie. Objawia to przeważnie w zimie, kiedy nie ma co jeść i gdzie spać. Oskarża się wtedy o rozmaite zbrodnie, by być aresztowaną i otrzymać w więzieniu przytułek i pożywienie.

Oddano ją do domu zdrowia i poddano obserwacji lekarza psychjatry.

Skandaliczna awantura
z szwagrem b. ces. Wilhelma w Berlinie

Berlin. 22. 2. PAT. W nocy ze środy na czwartek doszło wj ednym z najelegantszych kabaretów berlińskich „Casanova" do awantury, której bohaterem był szwagier b. cesarza Wilhelma. Al. Zubkow. Zubkow przybył do lokalu w stanie nietrzeźwym w towarzystwie kilku panów i opuszczając zakład po północy w towarzystwie jednej z tancerek, pobił i skopał chłopca restauracyjnego tak, że musiano zawezwać pogotowia. Zubkow został aresztowany i dopiero po półgodzinnem przesłuchaniu wypuszczony na wolność.

Arcyksiążę Leopold — wypoliczkowany

„Daily Mirror" przynosi z Nowego Jorku sensacyjną korespondencję o wypoliczkowaniu byłego arcyksięcia Leopolda, zajętego jako artysta filmowy w wytwórni Foxa. Arcyksiążę miał się zjawić w hotelu Astor na balu urządzonym przez miljonerkę mrs. Christian Holmes, chociaż nie był wcale zaproszony. Podczas balu miał arcyksiążę wraz ze swoim sekretarzem zachowywać się bardzo nieprzyzwoicie, tak, że został wypoliczkowany i wyrzucony za drzwi.

„Di naje Cajt"

Ukazał się w druku drugi numer czasopisma „Di naje Cajt" zawierający bogaty materjał publicystyczno-literacki. Pismo jest do nabycia we wszystkich kioskach.

Narady w sprawie rozszerzenia sieci kolejowej

Warszawa. 23. 2. Sin. W tych dniach odbyło się w ministerstwie komunikacji posiedzenie komitetu eksploatacyjnego, na którem między innemi rozważano i uchwalono wniosek w sprawie usprawnienia bezpośredniej komunikacji. Pozatem uwzględniono zeszłoroczną uchwałę rady technicznej w sprawie zaprowadzenia dogodnej komunikacji między Krynicą a Zakopanem. Pociąg taki wprowadzony będzie od 15 maja.

Żołnierze do pułków nie do Sejmu

Warszawa. 23. 2. Sin. Z pośród czołowych kandydatów listy nr. 37, o której w swoim czasie donieśliśmy, a na czele której figurują przeważnie artyści i podoficerowie, zostali prawie wszyscy żołnierze przeniesieni do pułków na przeszkolenie.

„Dwugroszówka" rediviva

Warszawa. 23. 2. Sin. W tych dniach wyjdzie w Warszawie nowe pismo „Gazeta Poranna 2 grosze". Pismo to będzie redagowane przez p. Sadzewicza, pierwszego redaktora antysemickiego pisma „Dwugroszówka", które powstało w r. 1912 pod hasłem bojkotu Żydów.

Rzadki wypadek w sądownictwie
Komplet sędziowski wyłączony z obawy o stronniczość.

Warszawa, 23 2. Sin. Jak już zapowiedzieliśmy, odbył się dziś przed sądem okręgowym w Warszawie proces przeciwko redaktorowi „Głosu Prawdy" Stpiczyńskiemu, oskarżonemu o obrazę sędziego Grzybowskiego w związku z sprawą Pauly—Miedziński. Na dzisiejszej rozprawie obrońca oskarżonego adwokat Paschalski postawił wniosek o wyłączenie kompletu sędziowskiego, zasiadającego w tej sprawie z uwagi na to, że wszyscy trzej sędziowie są kolegami sędziego Grzybowskiego. Sąd po naradzie przychylił się do wniosku obrońcy i postanowił zwrócić się do Sądu Najwyższego z prośbą o wyznaczenie specjalnego trybunału.

Powyższa decyzja sądu, stanowiąca pierwszy w swoim rodzaju wypadek w sądownictwie polskiem, obudziła w tutejszych kołach prawniczych dużą sensację.

Papież potępia dzieła d'Anunzia
Watykan przeciwko bożyszczu Włoch faszystowskich.

Rzym. 23. 2. PAT. Duże wrażenie wywarła mowa papieża do zebranych w Watykanie kaznodziei. Papież polecił kaznodziejom podkreślić w kazaniach zgubny wpływ złej literatury. Szczególną uwagę należy zwrócić na pisma d'Anunzia, którego działalność literacka jest na indeksie, a którego zbiorowe wydanie ukazuje się obecnie we wspaniałej szacie pod protektoratem najwyszych władz włoskich. Papież oświadczył w dalszym ciągu, że d'Anunzio w dziełach swych otwiera wrota bezbożności i niemoralności, obalając podstawy moralne i głosząc kult nad-człowieka. Zaznaczyć należy, że walka sfer kościelnych ze świeckimi we Włoszech na temat wartości dzieł d'Anunzia, gdyż d'Anunzio stał się dla ustroju faszystowskiego największym wyrazicielem ducha włoskiego oraz bohaterem okresu wojny.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Tragiczna noc w Palestynie

Jerozolima. 23. 2. ŻAT. Trzęsienie ziemi objęło również miejscowości Hebron, Hajfę, Affulę, Tyberjadę i Akko. Wszędzie zapadła się znaczna ilość domów. Zostało też uszkodzonych wiele gmachów publicznych. Trzęsienie ziemi wywołało wielką panikę wśród ludności palestyńskiej. Żydzi i Arabowie spędzili noc pod gołem niebem.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków. 23. 2. 1928. Akcje zniżkowo. Dolar utrzymany.

Akcje: Tohan 13.50, Górka 93.91, Siersza górnicza 13.70, Elektrownia 52.20—52.54, Chybie 5.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji słabszej. Transakcyj dokonano zaledwie pięcioma papierami po kursach zniżkowych. Szczególnie słabiej notowano Górkę przy małej chęci kupna i Elektrownię. Bank Polski w towarze 149.50 silnie zniżkowo bez transakcyj. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. Ruch na ogół mały, obroty niewielkie.

Na pogiełdziu Cegielski w płaceniu 43, słabiej, Gezy wschodnie 25.25, Nitrat 0.20, Huta szkła 1.80 i Dolarówka 74—75 utrzymane. Obroty nieco większe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach tendencja dla walut i dewiz bez zmiany przy zupełnem zaspokojeniu zapotrzebowania dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.87 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.87—8.87 i trzy czwarte, czeki .90—8.90.30. Lwów dol. 8.87 —8.87 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.87 i jedna czwarta do 8.87 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany, za dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 23. 2 PAT. **Akcje:** Bank handlowy 123, Bank Polski 147, 149.50, Zarobkowy 90, 89.50, Tow. elektr. 14, Siła i światło 115, Wysoka 154.50, Cukier 80, Ciechanów 33, Węgiel 99.25, 99.50, 99, Nobel 40, 40.25, Cegielski 44, 43, Lilpop 43, Modrzejów 47.25, 47, Ostrowiec 85, Pocisk 12.25, 12, Rudzki 52.50, Starachowice 65, 64.50, Zawiercie 33, 32.50, Borkowscy 19.50, 19.60, Spirytus 39.50, Dolarów a 71.50, 72.50, 71.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 102.50, 5 proc. kolejowa konwersyjna 61, dolarowa 86, Listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Oslo 237.50, 238.10, 236.90, Holandja 358.80, 359.70, 357.90, Londyn 43.47, 43.60, 43.38, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.07, 35.16. 34.98, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.68, 172.11, 171.25, Włochy 47.25, 47.37, 47.13,

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 23. 2 PAT. **Dewizy i waluty:** Amsterdam 285.15, Białogród 12.45 i trzy ósme, Berlin 169.08, Bruksela 98.66, Budapeszt 123.88, Bukareszt 4.34 i jedna czwarta, Londyn 34.57 i jedna czwarta, Medjolan 37.54, Nowy Jork 708.35, Paryż 27.87, Praga 20.98 i pół, Warszawa 79.43 i pół do 79.21 i pół, Zurych 136.36, Amerykańskie 706, Niemieckie 168.92, Włoskie 37.57, Jugosłowiańskie 12.35, Czeskie 20.95 i pół, Węgierskie 123.80, Szwajcarskie 136.10.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.621, Renta austr. kor. 0.435, Dunaj Sava Adria 85.90, Bank verein 29.8, Bodenkredit 126 i jedna czwarta, Kreditanstalt 64, Anglobank 29 i pół, Hipoteczny 72 i pół, Kompas 0.99, Länderbank 25.9, Merkury 27.25, Północna 10.72, Czerniowce 60, Austrjackie koleje 27.5, Południowa 12.95, Goleszów 118, Alpiny 90 i pół, Berg und Hütten 748, Krupp 11.01, Poldi Hütte 151 i trzy czwarte, Prager Eisen 357, Rima 131 i trzy czwarte, Skoda 255, Siersza 10.5, Apollo 193 i pół, Fanto 6.85, Karpaty 29, Galicja 69, Nafta 36.3, Schodnica 9.

Giełda zurychska

Zurych, 23. 2 PAT. Paryż 20.43 i pół, Londyn 25.34 i trzy ósme, Nowy Jork 5.19.45, Belgja 72.37, Włochy 27.52, Hiszpanja 88.07 i pół, Holandja 209.10, Berlin 124, Wiedeń 73.15.5, Szto holm 139.55 Oslo 138.30, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.75.5, Praga 15.40, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13, Ateny 6.88, Konstantynopol 2.63, Bukareszt 3.19, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 222.

WESOŁY KĄCIK

CO ZA PODEJRZLIWOŚĆ!

— Jacy ludzie są obecnie podejrzliwi! Od dwóch tygodni noszę fałszywy banknot 5-złotowy i nie mogę się go pozbyć!

WPROST PRZECIWNIE

— Ile razy widzisz ładną dziewczynę, zapominasz, że jesteś żonaty.

— Wprost przeciwnie, właśnie wtedy muszę o tem pamiętać.

Sprawa polsko-litewska na sesji marcowej Rady Ligi Narodów?

Berlin. 23. 2. PAT. Agencja Tel. Union donosi w depeszy z Genewy, że tamtejsze koła polityczne liczą się z możliwością wznowienia sprawy konfliktu polsko-litewskiego na marcowej sesji Rady Ligi Narodów Rząd polski, jak twierdzi Tel. Union, zamierza zwrócić się do rady Ligi Narodów z oświadczeniem, że dotychczasowe rokowania były bezskuteczne i prosić Radę o ujęcie w swe ręce dalszego toku sprawy. O ile do tego dojdzie Rada Ligi zwrócić się ma do Waldemarasa z prośbą, aby osobiście przybył na sesję marcową do Genewy.

Kryzys gabinetowy w Jugosławji - nareszcie zakończony

Białogród. 23. 2. PAT. Wobec tego, że wszystkie usiłowania stworzenia rządu koncentracyjnego spełzły na niczem i przeważna część grup parlamentarnych odrzuciła wniosek Radicza, mający na celu stworzenie gabinetu koncentracyjnego, na którego czele stanęłaby osobistość nie należąca do parlamentu, celem rozwikłania kryzysu, który trwa już 15 dni musiano wkroczyć na drogę rozwiązania prowizorycznego. Dawidivic powołał po konferencji z Koroszecem i Spahą klub demokratyczny na posiedzenie, na którem zdał relację z przebiegu kryzysu i powiedział m. in.: Rząd koncentracyjny nie może obecnie zostać stworzony. Jestem dlatego zdania, iż jedynem rozwiązaniem sytuacji jest powrót do dawnej kombinacji. Na czele nowego gabinetu stanie prawdopodobnie dotychczasowy premjer Wukicevic.

Białogród, 23 2. PAT. Dziś o godzinie 12 w południe nowi ministrowie złożyli przysięgę. Skład rządu ustalony został ostatecznie w sposób następujący: Prezes rady ministrów Wukicevic, minister spraw zagranicznych Marinkovic, spraw wojskowych i marynarki gen. Badicz, finansów Bohdan Markovic, spraw wewnętrznych Koroszec, lasów państwowych i kopalń Mijovic, oświaty publicznej Grol, opieki społecznej Radovic, robót publicznych Piotr Markovic, wyznań religijnych i hygieny Popovic, komunikacji Milo Sawlijevic, przemysłu i handlu Spaho, reform rolnych Andric, rolnictwa Stankovic, unifikacji prawodawstwa Sumenkovic.

Z SALI SADOWEJ

Wyrok w procesie o morderstwo w Dubiu

Wczoraj, w czwartym dniu rozprawy przed krakowskim sądem przysięgłych przeciw Grabowskiemu i 3 współoskarżonym o morderstwo rabunkowe, dokonane w Dubiu na dozorcy stawów Bazarniku, oraz o zastrzelenie policjanta Milcza, przesłuchał trybunał ostatnich świadków. Świadek Kulik obciążył wymienionych poprzedniego dnia Małachowskich i Jachnę, jako sprawców zabicia posterunkowego Milcza. Również komisarz policji Skalski z Chrzanowa, przedstawiając rezultaty dochodzeń w sprawie zastrzelenia Milcza wskazał na Machowskich i Jachnę, jako na sprawców tego morderstwa. Wobec tych zeznań wezwano powtórnie z celi więziennej obu Machowskich i Jachnę, których konfrontacja z poprzednimi świadkami nie dała rezultatu, albowiem podejrzani, którzy na policji przyznali się do zastrzelenia Milcza, obecnie stanowczo wypierają się winy, twierdząc, że na policji zostali zmuszeni do przyznania się.

W przeciwieństwie do zeznań kom. Skalskiego przedstawiciele policji krakowskiej opierając sie znów na swoich dochodzeniach **zeznali stanowczo, że odpowiadający obecnie przed sądem Grabowski i Koza zastrzelili Milcza.** W szczególności kierownik wojewódzkiego urzędu śledczego p. Nosek przedłożył kulę rewolwerową, wyjętą z ciała śp. Milcza, odpowiadającą kalibrem rewolwerowi systemu Steyer, znalezionemu u osk. Grabowskiego. W odpowiedzi na to kom. Skalski ze swej strony przedłożył kulę, odpowiadającą rewolwerowi Machowskiego, twierdząc, **że właśnie tę znaleziono w ciele zamordowanego policjanta.** Okazało się jednak wkrótce, że kula, **przedłożona przez kom. Skalskiego wogóle nie była wystrzelona, a została wydłubana z łuski.**

Rozbieżność zeznań między przedstawicielami dwóch organów śledczych wywołała na sali zrozumiałe poruszenie.

Nastąpiło orzeczenie znawców co do przyczyn śmierci Bazarnika i Milcza, poczem trybunał załatwił odmownie wnioski odwodowe obrony.

Popołudniu rozpoczęła się rozprawa od dyskusji nad pytaniami, poczem nastąpiły wywody prok. Stapora i obrońców: Dra Jassema, Dra Kahanego, Dra Aschenbrennera i Dra Rosenzweiga, oraz resume przewodniczącego s. s. o. Dra Kaczmarskiego.

WYROK.

Przed godziną ósmą wieczór zapadł na mocy werdyktu przysięgłych następujący wyrok: Oskarżony Grabowski uznany został winnym zbrodni zamordowania Bazarnika i skazany na karę śmierci przez powieszenie. Bojanowski uznany został winnym zbrodni rabunku i skazany na 10 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Oskarżony Koza uznany został winnym zbrodni kradzieży i skazany na 4 lata ciężkiego więzienia. Wreszcie oskarżony Rejowski został uwolniony od winy i kary.

O NADUŻYCIA KASOWE W DOK. KRAKÓW

B. dowódca OK. gen. Kuliński jako świadek

Na środowej popołudniowej rozprawie przeciw kpt. Remerowi przesłuchano świadka Roberta Ameisena, byłego cywilnego urzędnika DOK., który pracował z por. Lejczakiem. Ponieważ świadek ten zeznał odmiennie, aniżeli w śledztwie sądowem, przeto na zgodny wniosek prokuratora Zebrackiego i obrońcy Dra Kwiecińskiego, przystąpiono do przesłuchania sędziego śledczego majora Raczka. Po jego przesłuchaniu sąd na wniosek prokuratora spisał ze świadkiem Ameisenem odrębny protokuł, celem przesłania tegoż protokołu sądowi cywilnemu z powodu podejrzenia św. Ameisena o złożenie fałszywych zeznań.

W związku z tym incydentem zjawił się wczoraj w sądzie św. Ameisen i oświadczył, że zeznania jego złożone w lutym 1927 r. u sędziego śledczego były prawdziwe, zaś zeznania na rozprawie były wynikiem jego rozumowania, na podstawie posiadanych z gazet i od świadków wiadomości o dotychczasowym przebiegu rozprawy. Zaznaczyć należy, że św. Ameisen w śledztwie obciążał por. Lejczaka, a na rozprawie zeznawał dla niego korzystnie.

O godz. 12-tej w południe przystąpiono do przesłuchania gen. Kulińskiego, b. dowódcy OK. Świadek ten przedstawił dokładnie to urzędowanie w DOK., a w szczególności funkcje poszczególnych oskarżonych. U żadnego z oskarżonych świadek nie zauważył żadnych uchybień służbowych, pozostających w związku z obecnem oskarżeniem i nie miał żadnych wątpliwości co do ich uczciwości. Zwłaszcza pełne zaufanie żywił gen. Kuliński do swego adjutanta kpt. Remera, którego uważał za człowieka dobrze sytuowanego i prowadzącego skromne życie. Kpt. Remer stale był gotów do wszelkich usług dla świadka i wprost narzucał się z uczynnością i grzecznościami. Dalej podaje gen. Kuliński, że nigdy nie otrzymał od kpt. Remera żadnych zaliczek na swe należytości, oraz nie upoważniał ani jego, ani nikogo innego do pobierania zaliczek i kwitowania ich jego podpisem. W urzędowaniu przestrzegał ściśle przepisów służbowych i wymagał tego samego od swych podwładnych.

O godz. 4-tej popołudniu przerwano przesłuchanie gen. Kulińskiego do dnia dzisiejszego.

Wyborca żydowski głosuje: 17

DROBNE OGŁOSZENIA

DO WYNAJĘCIA w Krynicy, w dobrem położeniu na maj, czerwiec i lipiec, ewentualnie na cały sezon pokój z używaniem kuchni osobno. Obiady mogą być na miejscu. Zgłoszenia: Dietla 3, parter na prawo.

WYDZIERŻAWIĘ konsens restauracyjny. Zgłoszenia pod „Konsens“ do Adm. „N. Dziennika“. 282g

BIEGŁA STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, możliwie z dłuższą praktyką biurową, potrzebna od 1. marca b. r. Zgłoszenia osobiste: Erdal, Kraków, Zwierzyniecka 6, między godziną 12—1 przed południem oraz 6—7 wieczorem. 283 g

KARTY DO GRY, szachy, szachownice, domina poleca: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. 435 x

ŻYDOWSKA rodzina przyjmie na mieszkanie pannę z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Dietla 73, II. piętro. 438

NIEBIEDNA, kochająca dzieci, dobrze wychowana sierota (twierdzą, że miła) pragnie poznać szlachetnego i poważnie myślącego, dobrze sytuowanego człowieka do lat 38. Wdowiec z 1 dzieckiem mile widziany. Nieanonimowe zgłoszenia z pełnym adresem proszę skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Ad rem“. 499 x

PRZYJMĘ zaraz zdolną ekspedientkę z działu białego. Wiadomość między godz. 2—3 popoł. u P. J. Bandeta, Grodzka 5, II. piętro. 274 g

FIRMA EMMER, Florjańska 43, poszukuje od zaraz panny do biura z praktyką.

WALDMAN Mojżesz Isser, ur. 1898, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Ciechanów. 285 g

הוצאת „דבר“, תל־אביב

ת. ד. 199

„DAWAR“, Tel-Awiw, P. O. B. 199

א) ספורים מאת דבורה בארון המחיר בא״י 1·25 הל׳
ב) ספיח. שירים מאת רחל „ „ —·80 „
ג) דמויות מלחמה ספורים
מאת מנחם פוזננסקי „ „ 1·25 „
ד) בגלגל. שירים מאת אברהם
שלונסקי „ „ 1·— „
ה) פולצלינה. מחזה היסטורי
מאת ש. ה. נטיין „ „ —·60 „
ו) שאר ישוב. מאמרים ומחקרים
בדברי ימי הישוב העברי
בא״י מאת י. בן־צבי „ „ 1·25 „

למוכרי ספרים הנחה. המשלוח ע״ח הקונה.

בא־כחנו:

„Awodah“, Warszawa, Orla 11.

Wydanie zbiorowe dzieł ILJI ERENBURGA

I. **Juljo Jurenito** Przełożył prof. T. Jakubowicz Drugie wydanie
II. **Miłość Joanny Ney** Przełożył Fredani Drugie wydanie 5 Zł 40 gr
III. **Andrzej Łobow** Przełożył Fredani 5 Zł 20 gr
IV. **13 Fajek** Przełożył Aleksander Wat 6 Zł 50 gr
V. **Walet Dzwonkowy i S-ka** Przełożyli Marja Grabowska i Fredani 4 Zł 50
VI. **Lato** Przełożyła Marja Kuncewiczowa 4 Zł 80 gr
VII. **6 Opowieści o lekkich skonach** Przełożyli Marja Grabowska i Fredani Zdobione 6-ciu oryginalnemi drzeworytami Wąsowicza 6 Zł
VIII. **Cierpienia bywalca kawiarnianego** Przeł. prof. T. Jakubowicz 4 Zł 50
IX. **W przechodniej uliczce.**

W przygotowaniu:

Głośna ostatnia nowość **Rwacz Wielka** powieść w przekładzie dr. Maliniaka.

TOW. WYD. „RÓJ“
WARSZAWA, UL. KREDYTOWA 1

17

Obszernego jasnego lokalu

na fabrykę (mogą być suteryny) poszukuję. Zgło- pod „G. S.“ do Administracji „N. Dz.“ 282g

„DYWAN“

Tkalnia dywanów
145 sse i kilimów
Kraków-Podgórze
Sw. Kingi 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów

Przetargi publiczne.

5 Okręgowa Składnica Uzbrojenia w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na podstawie porównawczego zestawienia cen i próbek na około 20.000 kg. szmat do konserwacji broni i amunicji, odpowiadających następującym warunkom: 1) szmaty lniane lub bawełniane; 2) czyste, bez kurzu, wyprane; 3) przedezynfekowane; 4) nadające się w zupełności do konserwacji broni i amunicji.

Ceny należy podać loco Kraków, magazyn 5 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia, ul. Lubicz, Bastjon V.

Dostawa nastąpić winna, względnie ukończona być musi przed upływem 24 marca 1928 w belach opakowanych netto po 100 ewentualnie 50 kg.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 marca 1928 r. o godz. 9-tej w 5 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Krakowie, ulica Bosacka (Rejonowy Zakład Gospodarczy), budynek Nr. 9, I. piętro, drzwi Nr. 51, biuro rachunkowo-materjałowe.

Druki ad 1), 2) i 3) są do przeglądnięcia w Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Krakowie, biuro rachunkowo-materjałowe, gdzie można zasięgnąć ewentualnych bliższych informacyj w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 10-tej do 13-tej.

•

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu ogłasza przetarg publiczny na budowę przyczółków i 3 filarów na kesonach mostu żelaznego, łącznej rozpiętości w świetle 219.80 m. na Dniestrze pod Uścieczkiem, z uwagą, że przyjęcie oferty zastrzeżone jest Ministerstwu Robót Publicznych, bez względu na wysokość cen oferowanych. Termin składania ofert do Oddziału drogowego Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 26, upływa 12 marca 1928 o godzinie 13-tej, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe plany, warunki budowy i przepisy o ofertach przeglądać można w Oddziale drogowym Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w godzinach urzędowych, — tam też będzie można otrzymać ślepy kosztorys i inne załączniki za zwrotem własnych kosztów.

Budowa będzie rozłożona przypuszczalnie na lata 1928 i 1929 r.

• • •

Kasa Chorych miasta Lwowa ogłasza przetarg publiczny na wykonanie robót budowlanych i rzemieślniczych (z wyłączeniem instalacji) przy budowie Sanatorjum dla chorych gruźliczych przy ul. Kurkowej L. 31 we Lwowie.

Plany budowy są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Kasy Chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska L. 8.

Przedmiary, warunki i opis robót są tam do podjęcia za cenę (50) pięćdziesięciu złotych.

Termin otwarcia ofert dnia 20 marca b. r.

• • •

Bank Zaliczkowy w Złoczowie odda w przedsiębiorstwo budowę dwupiętrowego gmachu w Złoczowie na podstawie publicznego oferowania.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 marca 1928.

Ślepe kosztorysy, potrzebne do oferowania, wydaje się między godz. 11 a 13 od dnia 20 lutego 1928 r., w biurze Banku, za zwrotem kosztów w kwocie Zł. 5.

Salon krawiecki SZYMON ELSNER
w Krakowie, ulica Gertrudy L. 24

Materjały najmodniejsze krajowe i oryginalne angielskie na składzie, wykonanie pierwszorzędne, ceny i warunki przystępne. 402 x

HUFNALE „AUTOGEN“
SĄ NAJLEPSZE

3167x Generalna Reprezentacja: Dom handlowy „Stal“ w Warszawie

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA MAŁOPOLSKĘ I ŚLĄSK:

AJENCJA ŻELAZO-METALOWA, Kraków, Pijarska 7.

Telefony: 4579 i 4513.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana